

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dr. starszy numer liczy: **8 str.** Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Redaktor naczelny i Władca: Dr. Adam Brzeg Konto czekowe P. K. O. Nr. 169.31. Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 5, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, wtorek 10 listopada 1931 Nr. 259

Burdy uliczne rozpolitykowanej młodzieży

150 studentów osadzono w areszcie

Niedoważeni wyznawcy hasel obwiepolskich odpowiadać będą przed sądami

(o) Warszawa, 9. 11. (tel. wł.) — Wczoraj odbyły się obwiepolskie uroczystości akademickie. Po uroczystości inauguracyjnej roku akademickiego młodzieży obwiepolskiej, która odbyła się w lokalu prywatnym, młodzież wyszła na ulicę i poczęła demonstrować. M. i. demonstranci usiłowali wtargnąć do gmachu uniwersytetu i chcieli wyłamać kraty. Policja aresztowała prezesa Bratniej Pomocy Kurcuzów. Ponadto aresztowano ogółem w ciągu ostatnich dni 150 studentów. — Aresztowanych czeka następująca procedura: Studenci przesiedzą przez 48 godzin w areszcie, poczem po przeprowadzeniu śledztwa, ci studenci, którym udowodni się winę podżegania do zamieszek, zostaną przekazani sądom.

Warszawa, 9. 11. (PAT). Senat uniwersytetu warszawskiego wydał następującą odezwę: Rektor i senat uniwersytetu warszawskiego do młodzieży akademickiej:

Zdarzenia, których uczelnia nasza była w ostatnich dniach widownią stanowią objaw społeczny i moralny niepokojący w wysokim stopniu każdego, kto zdolny jest myśleć o nich bezstronnie i z obywatelskim poczuciem. Niepokojący tembardziej nas nauczycieli tej szkoły, którym trocha o dobre jej imię musi leżeć na sercu, szczególnie i którzy wraz z wami uczniami naszymi wspólnie za to, co się w niej dzieje ponosimy odpowiedzialność. Gwałt fizyczny, jako sposób przeprowadzania swych postulatów jakichkolwiek nigdy wogóle nie przynosi zaszczytu tym, którzy się nim posługują. Wywierany przez masy na jednostkach przez mężczyzn na bezbronnych kobietach jest hańbą. Uwierzyć niemal trudno, że akty takich gwałtów mogłyby się zdarzyć wśród młodzieży akademickiej. Jeszcze trudniej uwierzyć, że mogły się zdarzyć wśród młodzieży narodu o starej kulturze chrześcijańskiej, narodu, który przez wieki zarabiał sobie u świata cywilizowanego, u wrogów nawet opinję, że jest narodem rycerskim. A jednak były takie akty niestety i wobec tego uprzytomnięć hańbą jaką na tych, co się gwałtów dopuścili ścigać, musi być pierwszym krokiem do zapobieżenia im na przyszłość. Zostały przedsięwzięte i inne środki zapobiegawcze i karne. Chcemy wierzyć, że ogół młodzieży akademickiej, ceniąc swe przywileje autonomii szkół akademickich, która to autonomia jest odwiecznym votum zaufania, danem jej przez społeczeństwo i państwo i co ważniejsze, szanując swój honor — odgrodzi się murem wyraźnej opinji od winnych wystawiania tego honoru na szwank.

Wierzymy nawet jeszcze, że sami ci winni opamiętają się i ochłonawszy z roznamiętnienia, uczynią wszystko, aby wolno było zapomnieć o ich czynach jako o chwilowym tylko popełnionych afekcie. Do tego was niniejszym z całą powagą w najszerzej o was trosce wzywamy. Tego po was oczekujemy.

Uchwała ta zapadła jednomyślnie na posiedzeniu senatu akademickiego dn. 8 listopada br.

Tajemnice działalności „milicji“ PPS. — w świetle zeznań świadków

Dwunasty dzień procesu Centrolewu

Dwunasty dzień procesu Centrolewu toczył się wokół zeznań komisarza Banko, z warszawskiego urzędu śledczego. Jest to jeden z najważniejszych świadków oskarżenia, znany już z procesów o zamach na Marszałka Piłsudskiego i wypadki 14 września.

W zeznaniach kom. Banko zostały przedstawił przed sądem tajemnice przygotowań bojowych obozu OKW. Mówił o nich świadek inteligentny, znający sprawę, którego zeznań nie mogły podważyć, czy zachwiać przedłużające się w nieskończoność pytania adwokatów. Komisarz Banko mówił o milicji PPS., podzielonej ze względów taktycznych na bojową ściśle grupę „A“, oraz pogotowie, jeśli w danym wypadku wogóle tego terminu można użyć grupę „B“. O organizacji tej milicji na wzór wojskowy, ujęcie jej w sekcje, drużyny i oddziały.

Oświetlona została pozatem ta część „teoretycznych“ przygotowań, w których mówiono o taktyce walk ulicznych, zajmowaniu komisariatów i rozbrajaniu policji.

Nie były to rzeczy mówione na wiatr, fan-

tazje, zrodzone w gabinetach kierowników policji państwowej. Mają one bowiem już za sobą najbardziej autorytatywne potwierdzenie, a mianowicie wyroki sądowe. Zapadły one w sprawie wypadków 14 września ub. roku kiedy to na ulicach Warszawy połała się krew tych, którzy w naiwności ducha, czy braku należytego uświadomienia wierzyli liderom „Centrolewu“, oraz krew płoicjantów, pełniących ofiarną i ciężką służbę w obronie Rzplitej, chroniąc ją przed kłopotami rozszalałego partyjniactwa. Pozatem jest już przecież wyrok sądu w sprawie przygotowań do bombowego zamachu na Marsz. Piłsudskiego, wyrosłych na tle nieprzebiegającej w środkach demagogji politycznej, na mało chwalebnej niwie opożycyjnych poczynań przywódców „Centrolewu“.

Zeznania te miały więc swoją wagę gatunkową i siłę przekonania. Przysłuchiwała się im z uwagą licznie zgromadzona publiczność, wywierały duże wrażenie na komplecie sądowym.

Noty dyplomatyczne Rómaczą... a wojska japońskie nacierają

Paryż, 9. 11. (PAT). Nota japońska w odpowiedzi na pismo Brianda z dnia 29 ub. miesiąca oświadcza, że Japonja podziela całkowite uwagi Brianda, że rezolucja Ligi Narodów z dnia 30 września br. zachowuje całkowitą swą moc. Japonja podkreśla swe szczerze pragnienie wycofania wojsk z Mandżurji w najkrótszym czasie jednak w warunkach obecnych nie sposób jest liczyć na to, że po wycofaniu wojsk japońskich nastąpi na danych terytorjach pod rządami chińskimi trwałe uspokojenie.

Genewa, 9. 11. (PAT). Nota rządu chińskiego w odpowiedzi na pismo Brianda wy-

raża protest przeciwko koncentracji wojsk japońskich na przyczółku mostowym rzeki Nonni, która to koncentracja zdaniem rządu chińskiego jest wyrazem polityki japońskiej, zmierzającej do usunięcia z całej Mandżurji lokalnych władz chińskich.

(o) Warszawa, 9. 11. (tel. wł.) Według doniesień pism sowieckich Japończycy odbudowali most na rzece Nikka i przystąpili do natarcia w kierunku Cocykaru. W Cocykarze ogłoszono stan oblężenia.

Dowódca wojsk chińskich miał ustąpić ze swego stanowiska, oświadczając, że nie jest w stanie powstrzymać naporu wojsk japońskich.

Nowy samolot komunikacyjny

W Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa odbywają się obecnie próby nowego polskiego samolotu komunikacyjnego, wykonanego przez Podlaską Wytwórnę Samolotów.

Jest to aparat typu PWS 24 z silnikiem Wright'a o mocy 220 KM, wykonany w polskich zakładach Skody.

PWS 24 jest samolotem czteroosobowym o konstrukcji stalowo - drewnianej. Dotychczasowe próby dały znakomite wyniki. wobec czego aparaty tego typu wprowadzone zostaną najprawdopodobniej na polskich liniach komunikacyjnych i zastąpią czteroosobowe samoloty typu Junkers'a, które stopniowo wycofywane będą z komunikacji.

Pierwszy samolot PWS 24 użyty będzie do komunikacji osobowej po odbyciu przepisowej ilości 100 godzin lotów towarowych.

Sejm Polaków z obczyzny

Warszawa, 9. 11. (PAT). W dniu wczorajszym przed południem w gmachu senatu rozpoczęły się obrady plenarnego zjazdu dorocznego rady organizacyjnej Polaków z zagranicy z udziałem członków rady, reprezentujących najważniejsze ośrodki Polaków zagranicą w Europie i Ameryce.

Zjazd zagał prezes rady prof. Szymański. Serdeczne przemówienie powitalne jako gospodarz siedziby, w której zjazd obraduje wygłosił marszałek Senatu p. Władysław Raczkiwicz. Obszerny referat sprawozdawczy o rozwoju prac rady zwłaszcza wśród emigrantów polskich w Stanach Zjedn. A. P. złożył na pierwszym posiedzeniu dyrektor biura rady p. Lenartowicz. Następnie poseł dr. Szawlewski — wiceprezes rady wygłosił referat pod tytułem: „Sprawa współpracy gospodarczej polonji zagranicznej - Macierza“, zaś poseł Tomaszkiwicz wygłosił referat o potrzebach prasy polskiej zagranicą. Wśród gości zaproszonych na pierwszym posiedzeniu rady obecny był reprezentant rządu w osobie dyrektora urzędu emigracyjnego p. Nakoniecznikow. Pozatem wzięli udział reprezentanci organizacji krajowych, wspólpracujących z Polakami zagranicą. Z wielkim entuzjazmem przyjęto wiadomość o ostatecznym wejściu w skład rady najpotężniejszej organizacji polskich w Stanach Zjedn. Obrady zakończone będą dn. 9 bm.

Złoto fantęle

Wiedeń, 9. 11. (PAT). Jak domoszą dzienniki, w Wiedniu nastąpił znaczny spadek cen złota. W ciągu ostatnich trzech tygodni ceny złota spadły z 6300 szylingów na 5500 szyl. Dzienniki twierdzą, że spadek ten nastąpił z powodu dużej podaży złota z zagranicy, szczególnie z Polski.

Przerwa w sesji sejmowej

(o) Warszawa, 9. 11. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, obrady sejmu zostały przerwane na miesiąc.

Gandhi przyjeżdża do Berlina

Berlin, 7. 11. (PAT). Z Hamburga donoszą, że w drodze powrotnej z londyńskiej konferencji okrągłego stołu przybędzie tam około dn. 24 listopada b. r. Gandhi celem wygłoszenia odczytu.

Sensacja o kradzieży klejnotów Maharadży w Londynie

(o) Londyn, 7. 11. (Tel. wł.). W jednym z luksusowych hoteli tutejszych dokonano wczoraj niezwykle śmiałej kradzieży klejnotów Maharadży Darbunku. Wartość skradzionych klejnotów przekracza 50.000 dolarów.

Kradzież zauważono w chwili, gdy Maharadża, ubrany w strój uroczysty, chciał nałożyć klejnoty, i udać się do pałacu królewskiego.

Niemcy liczą na pobłażliwość Francji

Chcą nowej pożyczki, moratorium długów i t. d.

Paryż, 9. 11. (PAT). Rokowania francusko-niemieckie w sprawie odszkodowań i kredytu krótkoterminowego weszły w nową fazę. — Ambasador francuski w Berlinie po odbyciu rozmowy z kanclerzem Brueningiem oraz sekretarzem stanu spraw zagr. von Buelowem przybył wczoraj do Paryża i był przyjęty przez premiera Laval. Ambasador przywiózł podobno konkretne propozycje, uczynione przez kanclerza Niemiec. Jakkolwiek kolarodajnie zachowują największą tajemnicę

co do treści tych propozycji, to jednak pewne wiadomości przeniknęły wieczorem na zewnątrz. Mówią, że rozmowa premiera Laval z ambasadorem Poncetem trwała kilka godzin. Niemcy pragną jakoby skorzystać z pewnych usterek, które powstały między interesami Francji i interesami krajów anglosaskich. Jeśli spłacimy kredyty krótkoterminowe, udzielone tam — mówią Niemcy — to nie będziemy mogli ułcić odszkodowań. Dlatego też Niemcy proszą o zwołanie komitetu

doradczego, przewidzianego przez plan Younga, aby komitet ten zbadał raz jeszcze zdolność płatniczą Niemiec. Mają oni nadzieję, że Francja zgodzi się na obniżenie części bezwarunkowej wypłat za odszkodowanie oraz na ustanowienie nowego moratorium. Niemcy pragnęłyby, by komitetowi doradczemu nadano obszernie pełnomocnictwa, które pozwoliłyby ustalić mu sposób spłaty tych kredytów oczywiście po otrzymaniu nowej pożyczki we Francji.

Gabinet koalicyjny Anglii i tajemnicze wizyty na Kremlu

Na wniosek Mac Donalda król Jerzy zatwierdził listę nowego gabinetu, który przedstawia się następująco:

Premjer i pierwszy lord skarbu — Mac Donald (narodowa partja robotnicza).
Lord prezes Rady państwa — Baldwin (konserwatysta).
Kancelerz skarbu — Neville Chamberlain (konserwatysta).
Minister spraw zagranicznych — sir John Simon (nacjonalista liberal).
Minister spraw wewnętrznych — sir Herbert Samuel (liberal narodowy).
Minister wojny — Lord Hailsham (konserwatysta).
Lord kancelerz — Lord Sankey (narodowa partja pracy).
Minister Indyj — Sir Samuel Hoare (konserwatysta).
Minister dominjów — Thomas (narodowa partja pracy).
Minister kolonij — Sir Cunliffe Lister (konserwatysta).
Minister lotnictwa — markiz Londonderry (konserwatysta).
Minister handlu — Walter Runciman (nacjonalista liberal).
Minister zdrowia — Sir E. Hilton-Young (konserwatysta).
Lord strażnik pieczęci — Snowden (narodowa partja pracy).
Pierwszy lord admiralicji — Sir Bolton Eyres-Monsell (konserwatysta).
Minister oświaty — sir Donald Mac Kean (liberal narodowy).
Minister rolnictwa — John Gilmour (konserwatysta).
Minister pracy — Sir Henry Betterton (konserwatysta).
Minister robót publicznych — E. Ormsby Gore (konserwatysta).
Minister Szkocji — sir Archibald Sinclair (liberal narodowy).

Odrzuca na pierwszy rzut oka uderza fakt niezwykły: pomimo olbrzymiej przewagi mandatów konserwatywnych nowy gabinet pozostaje nadal koalicyjnym i za ledwie połowa tek znajduje się w rękach konserwatywnej większości. Nowy rząd iść będzie dalej po dotychczasowej linii p nadpartyjności w myśl wysokiej ideologii świadczącej o dojrzałości politycznej: nie partja lecz Patria!

Sir John Simon — minister spraw zagranicznych, jeden z najwybitniejszych angielskich prawników, był poprzednio przewodniczącym komisji badającej sytuację w Indiach, która to komisja zainicjowała konferencję Okrągłego Stołu. — Zdaniem „Times'a” min. Simon ma opinię człowieka o wysokich kwalifikacjach. Niemcy nie wydają się zbyt uszczęśliwieni z tej nominacji. „Berliner Tageblatt” pisze otwarcie, że „Sir John Simon nie jest żadną miarą urodzony na ministra spraw zagranicznych(!)”. Chłodny, powściągliwy, doskonale obeznany ze wszystkimi paragrafami posiada on większe kwalifikacje na jurystę niż na dyplomata (zwłaszcza te paragrafy w rozpatrywaniu reparacji i rozbrojenia, z którymi nowy minister będzie się musiał rozprawić przy najbliższych konferencjach!).

Ministrem skarbu został Neville Chamberlain — zdecydowany zwolennik cel ochronnych i rozwoju międzykolonialnych stosunków handlowych. Będzie on niewątpliwie stosował jaknajenergiczniejszą politykę pompy ssąco-tłoczącej wobec importu tak francuskiego jak i niemieckiego. Prasa niemiecka pociesza się jednakowoż, że nominacja Runcimana na ministra handlu jest pewnym złagodzeniem sytuacji. Zwolennik wolnego handlu Runciman wywrze niewątpliwie wpływ równoważący bezwzględne zarządzenia ministra skarbu. Należy podkreślić przytem, że jest on znanym przedsiębiorcą okrętowym i dyrektorem Banku westminsterskiego.

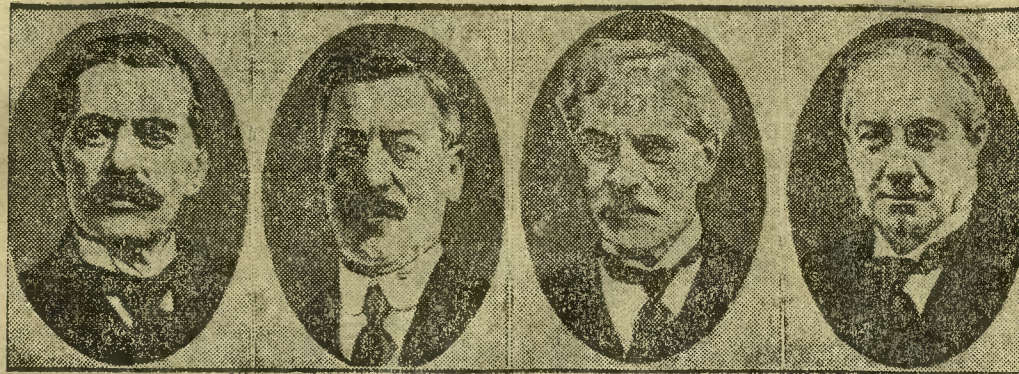
Niepodobna nie zwrócić szczególniejszej uwagi na fakt, że ministrem spraw wewnętrznych został żyd sir Herbert Samuel, b. komisarz w Palestynie, przedstawiciel zanglizowanych Żydów — obecny następcą po Lloyd George'u — lidera frakcji liberalnej. Powołanie reprezentanta innej rasy na fotel ministra spraw wewnętrznych świadczy o silnych wpływach żydowskich, z którymi rząd jedno-

ści narodowej widać poważnie się liczy.

Znamiennem jest również, że wódz konserwatystów Baldwin usunął od udziału w rządzie zwolenników zbyt radykalnych metod ze swego obozu a wysunął na front osobiście umiarkowane. To też cała Anglja przyjęła nowy rząd z zado-

nego z pism wiedeńskich, które przynosi rewelacyjną wiadomość z Moskwy O WIZYTY CZŁONKÓW LABOUR PARTY NA KREMLU W UBIEGŁYM TYGODNIU.

„W jesienny deszczowy poranek październikowy — pisze „Neues Wiener



M. Chamberlain
Kancelerz Skarbu

Sir H. Samuel
min. spraw zagr.

R. Mac Donald
Premjer

Stanley Baldwin
Prezydent Rady Stanu



Sir John Simon
min. spraw zagr.

Walter Runciman
min. handlu

Lord Londonderry
min. lotnictwa

Lord Hailsham
min. wojny

wolnieniem i z wiarą, że wyprowadzi on państwo z trudnych opresyj doby obecnej na szczyty dawnej świetności imperjalnej.

Angielscy socjaliści na Kremlu?

W związku z utworzeniem nowego gabinetu i porażką laburzystów warto nadmienić o sensacyjnych doniesieniach jed-

Journal” — gdy Moskwa spoczywała we śnie, a tylko oko G. P. U. czuwało, zjechała na boczną linię dworca głównego pociąg specjalny, z którego wysiadło kilku panów. Powitało ich kilku urzędników sowieckich, poczem goście odjechali na Kreml, gdzie umieszczono ich w carskich apartamentach. Chociaż wszystko

Organ Korfantego wysługuje się Niemcom

Napiętnowanie akcji prasowej „Polonji”

„Katolik”, wychodzący w Bytomiu w numerze czwartkowym z dnia 5-go listopada rb. przynosi artykuł wstępny posła na sejmik prowincjonalny i do izby rolniczej, p. Arkadiusza Bozka, zwracający się przeciwko „Polonji”. „Katolik” stwierdza że „Polonja” Korfantego mniej więcej od roku zamieszcza stale napastliwe artykuły, zwracające się przeciwko działaczom narodowym na Śląsku Niemieckim, którym zarzuca uprawianie polityki sanacyjnej, co rzekomo szkodzi interesom polskości na Śląsku Opolskim, gdyż tamtejsza ludność nie chce jakoby popierać tego kierunku.

Autor artykułu, p. Bozek, oświadcza, że polityka „Polonji” jest bezszczelnością,

że idzie ona na rękę Niemcom, którym dostarcza argumentów, że prasa niemiecka stale posługuje się cytatai „Polonji” w walce z obozem polskim na Opolszczyźnie, i że inicjatorem artykułów „Polonji” jest zdrajca, odstępcza, niejaki Przędzono, który wybrany do izby rolniczej jeszcze w 1922 r. nie wstąpił do klubu polskiego, ale połączył się z niemieckim ugrupowaniem „Bauernverein”, za co synów jego porobili Niemcy urzędnikami. Następnie stwierdza p. Bozek, że ostatnie wybory do izb rolniczych przyniosły sukces obozowi polskiemu, a nie klęskę, jak chce „Polonja”, gdyż Polacy mieli dotychczas 3 mandaty, a obecnie zdobyli 4.

Hitler ante portas republiki Od flirtu do „stanowiska dominującego”

W ciągu trzech tygodni sytuacja polityczna w Niemczech i nkład sił znalazły się w stadium daleko idących przemian. Przed trzema tygodniami na zjeździe stronnictw i organizacji opozycji prawicowej w Harzburgu Hitler i Hugenberg obiecywali sobie dogonną wierność, a różnice dzielące ich od kancelerza Brueninga zdawały się być przepaścią niemożliwą do przebycia. Dziś most między narodowymi socjalistami a niemiecko-narodowymi zdaje się już być przetrzony a flirt między Hitlerem a Brueningiem rozwija się w sposób nader obiecujący.

REICHSWEHRA I BOJÓWKI SZTURMOWE

Zaczęło się, jak wiadomo, od wizyty Hitlera u Hindenburga. Potem przyszło do uprzejmej wymiany listów i słów między narodowo-socjalistycznym kandydatem na dyktatora a urzędującym obecnie kancelerzem; Hitler wy-

słował w organie swoim umiarkowany w formie i treści list otwarty, a dr. Bruening udzielił nań w Reichstagu odpowiedzi w tonie uprzejmym i pojednawczym. Potem Hitler złożył osobiście dwie wizyty gen. Schleicherowi. Między oboma panami miało przyjść do porozumienia. Odnosiło się wrażenie, że oto pertraktują ze sobą przedstawiciele dwóch odrębnych sił: Reichswehry i hitlerowskich oddziałów szturmowych.

A równocześnie prasa narodowo-socjalistyczna i centrowa poczęły dorabiać akompanjament do tych układów i doszukiwać się wspólnej platformy. Zaczęły te rozmowy dziennik berliński „Der Deutsche”, organ chrześcijańskich związków zawodowych, zadając hitlerowcom pytanie, czy naprawdę chcą iść na pasku wielkiego kapitału i przemysłu. Nastąpiła wymijająca odpowiedź. Poseł Rosenberg, polityczny ideolog hitlerowcom, napisał, że w

to odbyło się w niespełna pół godziny i zdawało się, że prócz paru kolejarzy i policjantów nikt nie widział przybycia dziwnych gości, niemniej błyskawicznie rozszedła się wiadomość, że przybyli tu angielscy przedstawiciele partji pracy.

To co się obecnie w Moskwie dzieje — pisze prasa zagraniczna — jest to nic innego jak ostateczne przejście europejskiej lewicy do obozu bolszewickiego, zbliżenie obu międzynarodówek, poważne rokowania mające na celu przymierze, które ma niespodzianie WYMIERZYĆ CIOS W OBECNE PAŃSTWOWE I GOSPODARCZE STOSUNKI EUROPEJSKIE. Grozi światu obecnemu pakt, którego skutki mogą być bardzo daleko idące, sojusz socjalizmu Bebla ze spadkobiercami Lenina. Kreml, który dawniej wyzwał się wszelkiego porozumienia z socjalistycznymi „zdrajcami ludu” obecnie łapczywie wyciąga do nich ręce. Reżim piatiletki załamał się i aby ratować Sojuz, czerwony Kreml musi rozszerzyć zasięg swoich wpływów. W TEJ CHWILI OBRADUJĄ W MOSKWIE PRZEDSTAWICIELE LABOUR PARTY, a niebawem przybyć tam mają przedstawiciele Niemiec, Francji i innych państw.

W tem oświetleniu odbudowa narodowego gabinetu angielskiego nabiera szcze gólnie poważnego znaczenia, a jednocześnie uwaga opinji europejskiej zwraca się czujnie ku tajemniczym rokowań moskiewskim. CZERWONY PROMIEN Z NAD KREMLU PADA RÓWNIEŻ OSTRZEGAWCZYM REFLEKSEM NA TOCZĄCY SIĘ OBECNIE POLSKI PROCES CENTROLEWU, w którym tem baczniej dopatrywać się musimy groźnych przejawów II. i III. międzynarodówki. Z. M.

Akcja Komitetu Pomocy Bezrobotnym wydatek rezultaty

W wyniku dotychczasowej akcji Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia w dziedzinie zwiększenia stanu zatrudnienia osiągnięto w ubiegłym tygodniu następujące rezultaty: w województwie warszawskim zatrudniono 626 robotników, w woj. łódzkim — 668, w kieleckim — 481, w lubelskim — 292, w krakowskim — 118, w białostockim — 258, w poznańskim — 2182 (9 cukrowni), w łódzkim — 8, w pomorskim — 11, czyli ogółem 4.650 robotników.

W tej liście mieści się przedewszystkiem większa ilość robotników, przyjęta do pracy w 15-tu cukrowniach.

Ponieważ w poprzednich okresach zatrudniono 10.190 robotników, w ubiegłym tygodniu 4.650 robotników, zatem zwiększenie stanu zatrudnienia za cały czas akcji komitetu wynosi 14.840 robotników.

11 listopada dniem święta państwowego

Dzień 11 listopada, który jako rocznica odzyskania Niepodległości uznany został za święto państwowe, będzie wolny od zajęć we wszystkich ministerstwach, urzędach, instytucjach państwowych, szkołach, biurach samorządowych itd.

W przedmiocie zamykania w dniu tym sklepów niema żadnego zarządzenia.

każdej kombinacji narodowo-socjaliści zastrzegają sobie stanowisko dominujące. REPUBLIKA NIEMIECKA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Fakty te są bardzo znamienne, dowodzą bowiem, że centrum i narodowi socjaliści, znajdujący się dotąd w stanie ostrej walki z racji realistycznej polityki centrowej i antyreligijnej agitacji hitlerowskiej, poczynają wyciągać ręce ku sobie.

Nie nega wątpliwości, że chodzi tu o manewr taktyczny, o grę, która niewiadomo na jak daleką jest obliczona metę. Narazie wystarczy skonstatować, że gra ta, jak stwierdza demokratyczna prasa niemiecka i jak to potwierdza wielka prasa francuska, jest eksperymentem bardzo niebezpiecznym, bo stawia pod znakiem zapytania przyszłość republiki niemieckiej i jej stosunki polityczne i ekonomiczne z sąsiadami. J.

Zaburzenia akademickie — intrygą partyjną

Na kogo spada odpowiedzialność za ekscesy warszawskie?

Od roku 1926-go t.j. od czasu, gdy t. zw. Obwiepol daremnie dobija się do szczytów dla zamkniętych podwojów władzy, — stale co czas pewien powtarza się w Polsce ciągle jednakowa sytuacja: — w chwili, gdy waży się sprawy o wielkiej doniosłości na gruncie międzynarodowym, wybuchają w Polsce mniej lub więcej skandaliczne rozruchy antysemickie, aranżowane przez młodzież „obwiepolską“.

Nie ulega wątpliwości, że przeżywamy obecnie taką właśnie chwilę.

Trupy żydowskie i akcja Obwiepolska

Zajścia w Krakowie mogły być tłumaczone, jako żywiołowa reakcja na tle brutalnego zatargu pomiędzy dwoma akademickimi w związku z niekończącą się sprawą dostarczania trupów żydowskich. Ale zajścia w Warszawie już nawet takiego usprawiedliwienia nie mają. W dodatku okazało się, że sprawa ta oddawna jest na uniwersytecie warszawskim uregulowana.

Ponieważ awantury antysemickie wybuchają wśród młodzieży warszawskiej już poraż drugą, domyślać się trzeba, iż są one aranżowane celowo.

Przez kogo i w jakim celu?

Odpowiedź na pytanie pierwsze jest jasna. Na „Obwiepol“ jako winowajcę tych awantur nie trzeba nawet wskazywać palcem. Sam wysuwa się na front widowni. Daleko trudniej znaleźć odpowiedź na pytanie: jaki cel mają te awantury obwiepolskie na tle antysemickim. Nasuwa się, oczywiście, przypuszczenie, że są to poprostu „psie figle“, które opozycja prawicowa asiluje płać Rządowi, by mu przysporzyć kłopotów. Jest to zapewne motyw, który popycha do awantur żywioły bardziej naiwne.

Oświadczenie ministra Pierackiego

Zajścia w Krakowie i w Warszawie odbiły się głośnie echem w Sejmie. Minister spraw wewnętrznych Pieracki złożył następujące oświadczenie:

„W dniach ostatnich mają miejsce w Warszawie ubolewania godne wybroki ze strony części młodzieży przeciwko obywatelom narodowości żydowskiej. Niepodobna obciążać odpowiedzialnością za nie, ani całej młodzieży akademickiej, ani społeczeństwa polskiego, które dalekie jest od akceptowania tego rodzaju występnych ekscesów. Jest to jedynie akcja grupy, pozostającej pod niezdrowym wpływem warcholichkich czynników partyjnych, na które spada cała odpowiedzialność za podżeganie, uchylanie kulturze i tradycjom narodu polskiego. (Oklaski).“

Jeśli zaś chodzi o stanowisko Rządu znalazło ono wyraz w tym, że i w tym wypadku, jak we wszystkich podobnych, podległe mi władze uczyniły wszystko, co leżało w ich obowiązku i było w ich mocy, aby zapewnić bezpieczeństwo obywateli i stłumić karygodne wybroki. Władze bezpieczeństwa były jednak wobec istniejącej autonomii wyższych uczelni skrupułowane, dopóki wypadki toczyły się na terytorium uniwersyteckim. Z chwilą gdy rozszerzyły się nazewną, zostały natychmiast i z całą energią ukrócone, przy czym kilkadziesiąt osób podejrzanych o czynny udział w wykroczeniach, przytrzymano celem pociągnięcia do odpowiedzialności.

Władze uniwersyteckie uczyniły ze swej strony odpowiednie kroki, zawieszając wykłady wdrażając postępowanie dyscyplinarne. Również dziś zawieszono wykłady w Wyższej Szkole Handlowej.

Rząd jest zdecydowany z całą bezwzględnością stłumić wszelkie ewentualne próby ponowienia ekscesów, jeśli poczucie prawa, godności i dobra Państwa nie powstrzyma młodzieży od ulegania niepożytecznej agitacji. (Oklaski).

Upadłości w Stanach Zjednoczonych

We wrześniu liczba upadłości w Stanach Zjednoczonych osiągnęła dalszy silny wzrost, objęła bowiem 2.362 firmy, wobec 1.936 w sierpniu r. b., a 2.124 we wrześniu 1930 r. Ogólna suma pasywów upadłych firm wynosi 1.660.000 dol., wobec 40.260.000 dol. w sierpniu r. b., a 56.300.000 dol. we wrześniu 1930.

Po tem oświadczeniu pozwolił sobie na gorszący występ w Sejmie rzecznik interesów endeckich pos. Stypułkowski. Z tonu jego przemówienia można było wnioskować, że ostatnie ekscesy są celowo zorganizowaną akcją, pozostającą pod patronatem tego stronnictwa.

w odpowiedzi pos. Stypułkowskiemu zabraw głos pos. Miedziński, który w sposób stanowczy napiętnował akcję endecką. Mówił m. in.:

„Cała Izba orientuje się dokładnie, jak należy traktować wystąpienie przed chwilą jednego z posłów Kl. Narodowego, który pozwolił sobie tutaj na zuchwałą wypowiedzanie swoich opinii w imieniu narodu polskiego czy młodzieży polskiej. Jest to zuchwalność, którą w życiu prywatnym określa się słowem „arogancja“ (Oklaski na ławach BB. Arogancja niesłychana i niebywała. Panowie reprezentujecie grupkę, która w tej chwili właśnie zdaje ogza-

min z tego, że co jak co, ale szkodę Państwu Polskiemu i opinii polskiej zawsze przynieść potrafi i nie coła się przed tem. Chyba niema nikogo w tej sali, ktoby się ośmielił zaprzeczyć, że ekscesy z dni ostatnich są dla opinii Narodu i Państwa szkodliwe i Panowie się na tę odwagę nie zdobyliście, jednak pośrednio zdobywacie się tutaj na odwagę występowania w ten sposób, który ośmiela i podżega (Oklaski u BB). Źródłem tego jest to, co charakteryzuje całą politykę Panów, to jest poczucie nieodpowiedzialności za losy tego Państwa i społeczeństwa. Żaden czynnik odpowiedzialny na takie rzeczy by sobie nie pozwolił. Panowie nie mogą się przecież wypierać — i to może Wam nawet za dobre mamy, że nie usiłujecie wypierać się — tego, że jesteście sprawcami gorszących, karygodnych obrzydliwych zła, jakie miały miejsce. Jesteście sprawcami i aprobujecie je.

Apel do zaniechania walk politycznych

Zjazd przedstawicieli prasy katolickiej w Rotterdamie

W ciągu obrad w dniach 5 i 6 bm., w Rotterdamie przedstawicieli prasy katolickiej, reprezentujących dwanaście państw Europy i Stany Zjedn. Am. Półn. przyjęto wnioski referenta ks. dyr. Kaczyńskiego, redaktora Rosso i o. Muckermanna w sprawie walki z propagandą bolszewizmu i bezbożnictwa w różnych dziedzinach życia.

Postanowiono zwrócić się z wezwaniem do prasy katolickiej wszystkich krajów, aby ZA NIECHAĆ WALKI POLITYCZNYCH I NARODOWOŚCIOWYCH, A GŁÓWNA UWAGĘ ZWRÓCIĆ NA NIEBEZPIECZEŃSTWO, GROZĄCE CYWILIZACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, oraz, aby w myśl wskazań Ojca św. i Episkopatów poszczególnych krajów, zająć się USILNĄ PROPAGANDĄ NA RZECZ NIE-

SIENIA POMOCY BEZROBOTNYM. W części sprawozdawczej delegat polski poinformował zebranych o akcji charytatywnej Episkopatu polskiego.

Pozatem rozpatrywano ciężkie położenie katolików w Hiszpanji, Meksyku i na Litwie. Postanowiono drogą akcji prasowej wspomóc wysiłki społeczeństwa katolickiego tych krajów w kierunku odzyskania swobody religijnej i pełni praw obywatelskich.

Przedstawiciele prasy katolickiej, podejmowani gościnnie przez holenderski związek prasy katolickiej oraz przez władze miejskie, mieli możność podziwiać wspaniały rozwój prasy i aktywność społeczeństwa katolickiego w Holandji.

Trzeba mieć złą wolę, żeby wątpić w naszą siłę i stabilizację polityczną

Przemówienie posła Byrki w dyskusji budżetowej

Dyskusja budżetowa w Sejmie poprzedzona przemówieniem p. ministra skarbu skupiła powszechną uwagę. Opozycja ustosunkowała się do wniesionego budżetu negatywnie, gdyż z góry oświadczyła, że żadnych poprawek wnieść nie będzie.

Posel Byrka — długoletni specjalista od budżetów — wygłosił rzeczowe przemówienie, z którego m. in. podajemy:

„Kryzys, który jest u nas, nie zdolał zachwiać podstawami naszego gospodarstwa narodowego w stopniu takim, jak to się stało gdzie indziej, kryzys nie zdolał w tym stopniu zdeorganizować naszej gospodarki państwowej jak gdzie indziej.“

W wielu kierunkach jest gorzej, ale tych dwóch faktów nie zaprzeczy pesymizm ani czarny ani czerwony, jeżeli się ocenia naszą sytuację obiektywnie. Nie jej tak dosadnie nie charakteryzuje, jak ten fakt, że Polska

jest dziś W POSIADANIU WALUTY SKONOLIDOWANEJ, TAKIEJ, JAKĄ MA DZIŚ TYLKO 5 PAŃSTW EUROPEJSKICH, bez potrzeby uciekania się do reglamentacji dewiz i bez restrykcji dewizowej. W tym punkcie SYTUACJA NASZA JEST KORZYSTNIEJSZA NIŻ ANGIELSKA, oczywiście mówię to z zastrzeżeniem i uwzględnieniem niewspółmierności obu organizmów.

WZMOŻENIE ZAUFANIA DO POLSKI

Prawda, że z gospodarczego punktu widzenia Polska w perspektywie wielkich światowych interesów jest bardzo mała, ale nasz ustroj gospodarczy jest zdrowy i jest odporniejszy, w sposób może nadspodziewany, niż ustroj gospodarczy wielkich gospodarczych jednostek, które splotem swoich interesów opasują całą kulę ziemską. Stwierdzając ten fakt, choć się wstrząsnął przesady i zaznaczam, że z tego tytułu nie wolno klepać protekcyjnie po ramieniu funta i dolara. Tak daleko nie idę. **ALE TEN FAKT JEST NASZYM WIELKIM ATUTEM NIETYLKO NAZEWNĄTRZ,**

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Sokalu



W dniu 15 listopada nastąpi w Sokalu w województwie Lwowskim uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Obecność swą zapowiedzieli przedstawiciele rządu i izb ustawodawczych oraz armji. Będzie to jeden z piękniejszych pomników Marszałka Piłsudskiego. Jest on dziełem artysty — rzeźbiarza M. Spindlera z Lwowa, wysokość jego będzie wynosić około 7 metr. bez cokółu. — Zdjęcie nasze przedstawia pomnik przed ustawieniem go.

Nowe lotnisko na szlaku Bałtyk—Morze Czarne

Specjalna międzyministerjalna komisja lotnicza zbadała w tych dniach lotnisko w Krośnie w Małopolsce Wschodniej i stwierdziła jego całkowitą przydatność w charakterze portu lotniczego na wielkiej trasie powietrznej Bałtyk — Morze Czarne, obsługiwanej przez samoloty P. L. L. „Lot“.

Czerwona rocznica w Sowieciech

Znamienna mowa Mołotowa

Jak donosi Tass, w Moskwie odbył się obchód 14-tej rocznicy rewolucji październikowej. Na pl. Czerwonym odbyła się rewja wojskowa, którą przyjął Woroszyłow, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Po rewji robotnicy ugrupowani w szeregi, defilowali przed mauzoleum Lenina.

Mołotow, przewodniczący rady komisarzy ludowych wygłosił długą mowę. Mówca w pierwszym rzędzie pokreślił upadek państw kapitalistycznych a rozkwit Czerwonej Republiki, która potroila produkcję w stosunku do przedwojennych czasów (dzięki straszliwemu uciskowi chłopów i robotników); omawiając sprawę Mandżurską Mołotow zaznaczył, że po-

głoski o wmieszaniu się Rosji do konfliktu japońsko-chińskiego są tylko imperjalistycznymi wymysłami i prowokacjami. W sprawie paktu o nieagresji Mołotow omówił deklarację, złożoną niedawno przez ministra spraw zagranicznych Polski Zaleskiego.

Mołotow wyraził nadzieję, że te słowa z polskiej strony mogłyby w bliskiej przyszłości zamienić się w czyn. W jego przekonaniu, taki pakt nieagresji z Unją sowiecką i Francją z jednej strony, i Unją sowiecką i Polską z drugiej strony, byłby ważnym czynnikiem dla utrzymania pokoju.

świadczy przekonująco o wzmożeniu samopoczucia i zaufania do naszego Państwa, a więc do nas samych. (Brawa).

Przy tej sposobności obiektywnie stwierdzam, że ta korzystna nasza pozycja JEST WYNIKIEM I ZASŁUGĄ WIELKIEGO I OFIARNEGO WYSILKU WSZYSTKICH SFER SPOŁECZEŃSTWA oraz — czy Panowie chcą czy nie chcą — Rządu (oklaski na ławach BB.), który ma moc i siłę zapewnić nam spokój, bezpieczeństwo i stabilizację polityczną — pierwszy warunek gospodarczej pomyślności i przetrwania kryzysu. **ZAMIĄST ARGUMENTÓW — DOWCIPY.**

P. Stroński, który lubi zajmować się interesami naszych sąsiadów, wie zapewne, jak wielką przeszkodą w skonsolidowaniu się gospodarczym innych państw i przyczyną krachu u naszych sąsiadów jest to, iż tam właśnie autorytet władzy jest podminowany.

P. Stroński przerywa.

P. Byrka: Nie odpowiem Panu, bo wszyscy wiemy, że największym specjalistą od Brześcia jest właśnie Pan.

Tego Panowie nie zaprzeczają, że dziś w Polsce decydującym czynnikiem jest Rząd i jeżeli kto chce zrobić interes z Państwem, musi się zwrócić do Rządu, podczas gdy kto chce mówić z Niemcami, najlepiej mu będzie PÓĆ MÓWIĆ TAKŻE Z HITLEREM PRÓCZ BRUENINGA. (Oklaski). Trzeba mieć złą wolę, żeby tego nie widzieć i zamiast argumentów rzeczowych przedstawiać jakieś dowcipy.

W 25-ecie kapłaństwa

Z okazji 25. rocznicy kapłaństwa Prezydent Rzplitej przesłał do ks. biskupa Kubiny następującą depezę:

„Z okazji jubileuszu zasług, położonych dla Polski i Kościoła, przesyłam Waszej Ekscelencji gorące życzenia długich lat owocnej pracy.“

Spółeczeństwo pomorskie żołnierzowi

Uroczyste otwarcie i poświęcenie kino-teatru „Mars“

Są czyni twórcze, wyniki zbożnej pracy ludzi dobrej woli, których realizacja budzić musi jak najserdeczniejsze uznanie dla szeregowej inicjatywy, dla dzieła, które z wielkim wysiłkiem stanęło już bliskie ostatecznego wykończenia, jako dowód, że nawet wśród ciężkich warunków dzisiejszego życia, można jednak osiągnąć wyniki imponujące i budujące.

Staną już w nowej szacie gmach piękny — Dom Żołnierza Polskiego w Toruniu, w sobotę ubiegłą nastąpiło otwarcie dawniej tak popularnego wśród społeczeństwa toruńskiego, a tak kochanego w szarych masach naszych żołnierzyków — Kinoteatru „Mars“.

Dom Żołnierza stanął już po swej gruntownej przebudowie pod dachem i zbliża się ku wykończeniu. Narazie otwarto pięknie rozbudowaną salę teatralną, w której otworzono kinoteatr z nowoczesną aparaturą dźwiękową Marconiego.

Święto otwarcia po dłuższej przerwie kinoteatru „Mars“ powitało społeczeństwo toruńskie z niezwykłą serdecznością. Dzieło to bowiem powstało za inicjatywą czynników wojskowych, a przy czynnej współpracy komitetu obywatelskiego, który zakrzętnął się z całą energią nad zrealizowaniem tak bardzo potrzebnego w garnizonie toruńskim Domu Żołnierza, w którym niedługo obok sali teatralno-kinowej, otwarta będzie świetlica żołnierska, jako środowisko oświatowo-kulturalne dla żołnierza polskiego w mieście Toruniu.

W odświętnym nastroju odbyło się w sobotę ub. poświęcenie sali teatralno-kinowej. Sala ta jest istną niespodzianką dla wszystkich, co ją ujrzą. Jest to pod względem stylu i architektury jedna z najpiękniejszych sal w Toruniu, nowocześnie urządzona, doskonale opalana z doskonałą, najnowszej typu aparaturą dźwiękową.

Powstał nowy kinoteatr, acz w pierwszym rzędzie przeznaczony na użytek rozrywki dla mas żołnierskich, ale mogący zaspokoić wymagania artystyczne nawet elity naszego społeczeństwa, doborom programu i poziomem jego wykonania.

Wobec przepelnionej sali, która może pomieścić około 600 widzów, przemówił na uroczystym otwarciu — które zaszczylił swą obecnością dowódca O. K. VIII p. gen. Paślawski, prezes Komitetu Budowy Domu Żołnierza gen. Maksymowicz-Raczyński, szkiejąc zbiorowy wysiłek pomorskiego społeczeństwa, które z niezwykłą ofiarnością przyszło komitetowi z materialną pomocą na rzecz budowy Domu Żołnierza. W ofiarności tej wyraził się cały sentyment obywatelstwa pomorskiego dla swego obrońcy-żołnierza, iż inicjatywa rozpoczęta nie tak dawno, bo rok temu dopiero odbyło się poświęcenie fundamentów pod nowy budynek, już zrealizowała się w formie wzniesienia pięknego, przebudowanego gmachu, w którym otworzono już w nowych szatach kinoteatr „Mars“.

Od poparcia tego teatru zależy możliwość dalszego zrealizowania programu budowy, t. zn. wykończenia Domu Żołnierza we wszystkich szczegółach.

Miniafururowe miasta i wsie olbrzymy

Paradoksy geograficzno-administracyjne w Polsce

Najmniejszym miastem w Polsce są Smorgonie, gdyż ludność tego historycznego grodu wynosi zaledwie 160 osób. Na drugim miejscu od końca pod względem małego zaludnienia znajduje się miasto Rybnarzewo w poznańskim. Liczy ono już około 600 mieszkańców.

Na tle tych miast, których ludność jest niejednokrotnie mniejsza od liczby lokatorów większej kamienicy w Warszawie, a jednak rządzonej przez własnych burmistrzów i magistraty, tem paradoksalniej przedstawiają się niektóre wsie. W województwie wielkopolskim Strzemieszycze Wielkie liczy około 11 tysięcy mieszkańców. Mniejsza od Strzemieszycze wieś Sułozowa, położona wzdłuż malowniczej doliny Prądnika, ma wprawdzie tylko około 6 tysięcy ludności lecz zato rozciąga się na przestrzeni blisko 14 kilometrów.

Dane powyższe oparte są na wynikach pierwszego spisu ludności w Polsce, który — jak wiadomo — objął również i spis miejscowości. Najbliższy spis powszechny w grudniu r. b. okaże czy te paradoksy geograficzno-administracyjne w Polsce utrzymają się nadal.

Na jeden zgrzyt zwrócił uwagę p. przewodniczący Komitetu Budowy. Oto mimo zbiornego wysiłku społeczeństwa pomorskiego w kierunku dopomożenia do wzniesienia tego dzieła, ku ogólnemu zdziwieniu Magistrat m. Torunia odmówił Komitetowi znizki od podatku za bilety wejścia dla żołnierzy.

Gdy Komitet zwracał się z propozycją, by bilety wejścia dla publiczności cywilnej były normalnie opodatkowane, a ulgi miałyby dotyczyć tylko naszego żołnierzyka korzystającego z godziwej rozrywki, spotkał się z dziwną i niezem niewytłomaczalną nieustępliwością, która wywołała ogólne ogromne zdziwienie. (Do tej sprawy jeszcze powrócimy.)

Po przemówieniu p. gen. Maksymowicz-Raczyńskiego, nagrodzonym oklaskami zebranych, ks. prałat Sienkiewicz, dziekan DOK. VIII. dokonał poświęcenia sali, poczem w imieniu korpusu podoficerów DOK. VIII. przemówił st. sierżant Rozum, składając imieniem podoficerów serdeczne podziękowanie Komitetowi

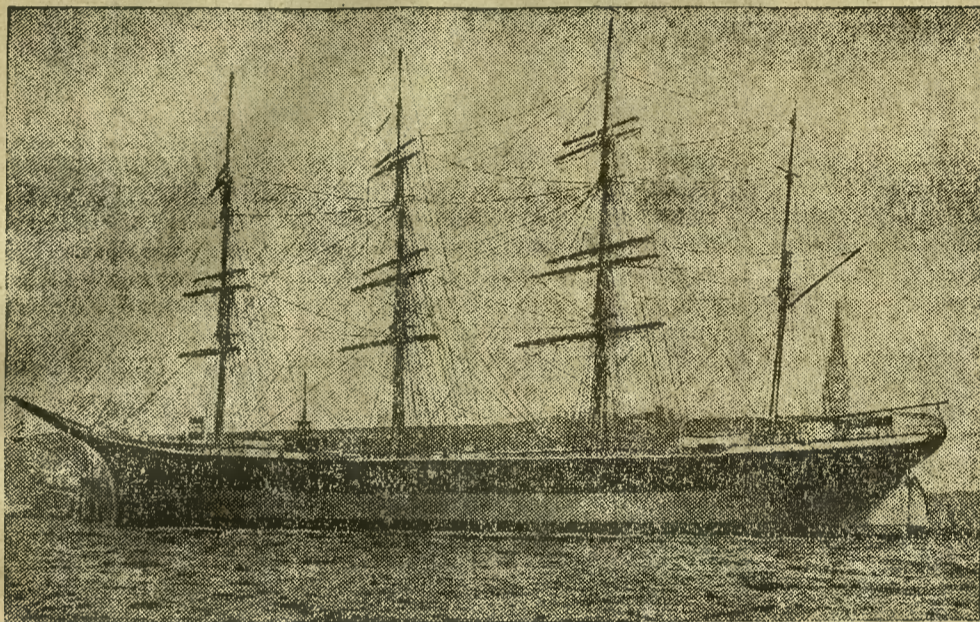
Budowy pod adresem gen. Maksymowicz-Raczyńskiego, przyczem podkreślił kolosalny wysiłek Komitetu podyktowany dbałością o potrzeby żołnierza.

Ostatnie krótkie, żołnierskie przemówienie imieniem szarej braci żołnierskiej wygłosił szeregowy Szpecki, składając również podziękowanie im. swych kolegów za troskę o duszę żołnierza polskiego.

Po części oficjalnej nastąpił świetnie dobrany program o wysokim poziomie artystycznym. Po bardzo interesującym przeglądzie aktualności i po doskonałej wkladce rysunkowej, mogącej rywalizować z rysunkami Fleischera, przedstawiono historyczny obraz „Cud Wilków“.

W uroczystości otwarcia kinoteatru „Mars“ wzięli udział członkowie Komitetu Budowy „Domu Żołnierza“, dowódcy oddziałów, delegacje oficerów, podoficerów i szeregowych toruńskiego garnizonu, oraz przedstawiciele społeczeństwa miejscowego.

Angielski „Dar Pomorza“



Niemieckie żaglowce mają szczęście: „Prinz Eitel Friedrich“ niem. okręt szkolny przeszedł po wojnie w ręce polskie i zmieniając nazwę na „Dar Pomorza“ służy dziś do szkolenia przyszłych oficerów naszej marynarki handlowej. Zdjęcie zaś nasze przedstawia inny żaglowiec niemiecki czteromasztowiec „Parne“ który został świeżo zakupiony przez pewne angielskie towarzystwo okrętowe i stanie się również okrętem szkolnym angielskich kadetów morskich.

Strzelcy na froncie walki z bezrobociem

Rozkaz naczelnich władz strzeleckich

Naczelne władze strzeleckie wydały następujący rozkaz do szeregów strzeleckich w sprawie walki z bezrobociem.

„Zwracam uwagę komendantów, że akcje pomocy bezrobotnym należy potraktować jako aktualne i powszechne hasło społeczne służby ogólnostrzeleckiej dla Państwa. Dlatego wszelkie nasze prace i imprezy programowe podejmowane w sezonie jesiennym i zimowym powinny uwzględnić ten moment bardzo wyraźnie. Główne wytyczne akcje podałem w rozkazie poprzednim w tej sprawie.

Obejmują one: 1) nawiązanie ścisłej współpracy z lokalnymi komitetami do niesienia pomocy bezrobotnym, 2) niesienia pomocy bezrobotnym rodzicom strzeleckim.

Niezależnie od tego wskazuję i polecam wyzyskać: a) w ośrodkach miejskich i fabrycznych pracy strzeleckiej należy w świetlicach

organizować herbaciarnie, które w pierwszym rzędzie dawać powinny strawę strzelcom bezrobotnym, b) zalecam, aby w miesiącu grudnia pracę strzelecką nastawić pod kątem „Strzelcy na gwiazdkę bezrobotnym“, w którym to czasie zorganizowane być powinny różne imprezy dochodowe, oraz powszechnie gwiazdka strzelecka dla dzieci bezrobotnych, c) w tym kierunku również należałoby nastawić i wyzyskać pomoc materialną i organizacyjną Towarzystw Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Każdą inicjatywę w akcji pomocy bezrobotnym, podjętą przez Związek Strzelecki należy meldować.

Związek Strzelecki daje coraz to nowe dowody swojej obywatelskiej wartości i rozumienia potrzeb społecznych oraz państwowych.

Na marginesie

Obłęd partyjny

„Słowo Pomorskie“ zostało, jak wiadomo, pociągnięte do odpowiedzialności sądowej za powtarzanie kłamliwych i tendencyjnych pogłosek podkopujących zaufanie do jednej z najważniejszych państwowych instytucji gospodarczych — Banku Gospodarstwa Krajowego.

Redaktor „Polonii“ (organu Korfantejo) za zamieszczenie identycznych, tendencyjnych informacji został skazany przez sąd w Katowicach na sześć miesięcy więzienia.

Redaktor „Słowa Pomorskiego“ Piszez za wygłaszanie podobnych tendencyjnych publicznych oświadczeń dyskredytujących instytucje

banki państwowe, został z polecenia prokuratora aresztowany i odpowiadać będzie przed sądem.

W jednym z ostatnich numerów „Słowa Pomorskiego“ (nr. 258 z dn. 1 listopada) pisano to znowu w sposób tendencyjny przy pomocy krzykliwych tytułów występuje przeciw państwowej instytucji bankowej, jaką jest „Bank Gospodarstwa Krajowego“.

„Zapędy Banku Gosp. Kraj.“, „Brak zaufania do jego lokat“, „Ratowanie nadwyręzonej płynności“ i t. d. i t. d., oto jakimi tytułami obudza się „zaufanie“ społeczeństwa pomorskiego do jednej z instytucji państwowych.

Do wszystkich matek dbających o zdrowie swych dzieci

Matki!.. Wiecie chyba, że ciało maleńkiego dziecięcia jest zbyt wrażliwe, aby je pielegnować pierwowiem lepszym, źle spreparowanym i nieaseptycznym pudrem, który niejednokrotnie powoduje dolegliwości i choroby skóry u dzieci. Wybór przeto właściwego pudru powinien być dla Was, Matki, kwestją zasadniczą. Pamiętajcie, że najlepiej pielegnuje ciało dziecięce sterylizowany puder dla dzieci „Borsal“, usuwający bez śladu zaczerwienienia i wyprzałość skóry, wytwarzany przez fabrykę chem. R. Barcikowski Sp. Akc. w Poznaniu. Do nabycia w każdej aptece i drogerji.

Uroczystości policji odbędą się w całej Polsce

W dniu 10 i 11 bm. odbędą się na terenie całej Polski uroczystości Policji Państwowej, poświęcone w pierwszym dniu obchodowi żałobnemu ku uczczeniu pamięci oficerów i szeregowych policji, poległych w służbie bezpieczeństwa od roku 1914, w drugim zaś dniu — obchodowi dorocznego święta policyjnego w rocznicę odzyskania niepodległości.

We wszystkich miastach wojewódzkich odbędą się w dniu 10 bm. nabożeństwa żałobne, w dniu 11 zaś komendanci wojewódzcy wydadzą okolicznościowy rozkaz, który odczytany będzie na zbiórkach we wszystkich komisariatach. Przy apelu odczytane będą wszędzie nazwiska poległych.

Zniżki kolejowe dla rodzin wojskowych

W związku z wprowadzeniem w życie nowej taryfy wojskowej, ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem komunikacji ustaliło wzory legitymacji osobistych dla żon i dzieci zawodowych osób wojskowych służby czynnej.

Po dniu 1 stycznia 1932 r. wszelkie legitymacje innego typu nie będą uprawniać do korzystania ze zniżek kolejowych. Również będą uważane za nieważne legitymacje wypelnione nienależycie, z poprawkami, przekreśleniami, dopiskami, ze śladami podskrobań, podklejeń itp.

Nowy transport złota

Samoloty komunikacyjne zyskują coraz większą popularność jako najszybszy, najbezpieczniejszy i najtańszy środek transportu drogowego i tak dziś poszukiwanego przez wszystkie banki złota.

W dniu 3 bm. przybył do Warszawy samolotem P. L. L. „Lot“ z Londynu via Wiedeń nowy znaczniejszy transport złota dla jednego z banków warszawskich w ilości 70 gk. wartości około 400.000 złotych.

Ogółem w kilku transportach przybyło dotychczas z Anglii do Polski drogą powietrzną, przeważnie via Wiedeń około 350 kg. złota, co przedstawia wartość około 2 miliardów złotych.

Olbrzymia ilość upadłości w Niemczech

Według danych niemieckiego głównego urzędu statystycznego, ogłoszono w Niemczech w ciągu października rb. 1.435 upadłości i wszczęto 1.010 postępowań ugodych. We wrześniu rb. liczba upadłości wynosiła 1.341, a ugód sądowych 743.

Wstęp w szeregi LOPP.

Robotą jest zupełnie wyraźna. W porze ogólnego niepokoju gospodarczego, stała kampanja w kierunku dyskredytowania w masach bankowych instytucji państwowych, jest jedną z niepozytywnych form działania naszej „narodowej“ opozycji. Zależy im bardzo na podcinaniu tych gałęzi, na których oparte jest życie gospodarcze Polski. Wolą sikiem partyjną podcinać konary zdrowego drzewa gospodarki polskiej, byle kiedyś w przyszłości śnić sny o własnych rządach w Polsce. Obłęd, czy jak nazwać robotę tych zawodowych turkoci-podjadków?

KRONIKA

wtorek
10
listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Teodora
Wtorek Andrzeja

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10-16, w niedzielę i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum prócz wystaw zwykłych, wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polski „Sztuka“.

Dyżur nocny aptek: Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha 14 — telefon 1962 i Apteka Pod Aniołem, Gdańska 39, tel. 3-85.

Z teatru

Opera Warszawska w Teatrze Miejskim.

W poniedziałek 9 bm. wystąpi gościnnie w znakomitym zespole w operze „Eugeniusz Onegin“ Czajkowskiego oraz we wtorek 10 bm. w operze „Tosca“ Puccini'ego. Udział biorą pp. Leska, Karwowska, Platówna, Terensko, Dobosz, Michalowski, Wiśniewski, Janowski, Iwaszkiewicz. Orkiestra 26 osób pod batutą kapelmistrza W. Berdiajewa. Bilety w kasie zamawiać już nabywać można.

W rocznicę odzyskania niepodległości

W nadchodzącą środę dnia 11 listopada odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie dla uczczenia 13 rocznicy odzyskania niepodległości po półtora wiekowej niewoli. Na przedstawienie to Teatr Miejski w porozumieniu z Komitetem obchodu tej uroczystości daje wspaniały dramat Juliusza Słowackiego „Horszyński“ z dyr. Stomą w roli tytułowej. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie p. kapitana Kulwiccia. Dla szefów władz oraz Urzędów Państwowych i Komunalnych kasa teatru rezerwuje miejsca do dnia 10 bm. włącznie. Ceny miejsc niżono od 30 gr. do 3 zł.

Teatr rewii „Uśmiech Bydgoszczy“

już dni kilka tylko wystawia jeszcze świetną i pełną humoru rewję pt. „Ghandi w Bydgoszczy“. W pełni prób nowa rewija w 2 częściach i 18 obrazach pt. „Uśmiech krzepi“. Ceny miejsc dostosowano do możliwości dzisiejszych czasów, tak że już za 70 groszy widz może spędzić miłe wieczór na godziwej i miłej rozrywce. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni N. Gieryna (pl. Teatralny 3).

Repertuar kin:

Nowości — demonstruje wielkie rewelacyjne arcydzieło dźwiękowe p. t.: „Szary dom“ iustrujące tragiczne dzieje więźniów w słynnym więzieniu amerykańskim „Sing-Sing“.

Corso — dziś w dalszym ciągu najciekawszy film sezonu p. t. „Czarny as“. Bogaty nadprogram.

Marysińska — wystawia film z rewolucji rosyjskiej p. t. „Księżna Mana“ Drugi film p. t. „Podwójna gra“ — godny widzenia.

Kryształ — w dalszym ciągu wyświetla dźwiękowy film pt. „Bezbożne dziewczę“. Poszczególne sceny denerwowały, zachwycały, wzruszały widzów na premierze.

Oko — dziś i jutro arcydzieło pt. „Miłość“. Na scenie rewja wojskowa. Produkują się światowej sławy artyści Truzzi oraz duet Bernardy.

Z miasta

Dancing P. C. K. pod Orłem. Polski Czerwony Krzyż zaprasza na dancing w kawiarni hotelu pod Orłem w środę dn. 11 bm o godz. 5 popoł. Dochód przeznaczą się na P. C. K. i na bezrobotnych. Wstęp 50 gr.

Ostre strzelanie. W dniach 12 i 13 bm. przeprowadzą 62 pułk piechoty Wlkp. na strzelnicę bojowej 15 dywizji piechoty wkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

Rendez-vous towarzyskie na rzecz Tow. Pomocy Naukowej dla Dziewcząt Polskich oddział w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek, 10 listopada, o godz. 20 do 1-iej w nocy w salach pod Orłem. O miłą zabawę postara się Komitet, utworzony przez panie: dyr. W. Rolbieską, H. Chmarzyńską, W. Górską, E. Guentzlówą, J. Philippową, H. Stabrowską i prof. Eng. Symkiewiczównę. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Towarzystwo Restauratorów na m. Bydgoszcz i okolicę zwołuje na dzień 10 bm. nadzwyczajne zebranie członków, które odbędzie się o godz. 16 w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej.

Polski Touring Klub. Podajemy do wiadomości pp. członkom, którzy podpisali deklarację do Polskiego Touring Klubu, że w dniu 10 listopada rb. o godz. 20 odbędzie się w Elizjum, ul. Gdańska zebranie w sprawie utworzenia oddziału w Bydgoszczy.

Bydgoszcz w rocznicę 11 listopada
Odczwa do społeczeństwa

W dniu 11 listopada rb. Państwo Polskie obchodzić będzie 13 rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i odzyskania niepodległości.

Gdy cały naród łączy się dla uroczystych obchodów, obywatele miasta Bydgoszczy, tej strażnicy polskości na zachodniej rubieży Rzplitej, rubieży, na którą stale spogląda pożądanym okiem nasz wróg odwieczny, wzmaga najlichnijzy udział we wszystkich uroczystościach obchodu, manifestując tem swoją gotowość dać odpór stanowczy wrogowi każdemu, któryby się ważył godzić w całość naszych granic.

Proszę o udekorowanie domów flagami narodowymi.

W sekretarjacie Magistratu — pokój 15 są do nabycia nalepki, sztuka po 15 gr. Całkowity wpływ z rozsprzedaży tych nalepek, przeznaczony zostanie Miejskiemu Komitetowi dla Spraw Bezrobocia.

(—) Dr. Chmielarski, wiceprez. miasta i Przewodniczący Komitetu

Program obchodu:

10 listopada o godz. 19 — capstrzyk oddziałów wojskowych;

11 listopada o godz. 10 — uroczyste nabożeństwo we Farze z współudziałem wojska i przedstawicieli urzędów państwowych i samorządowych; o godz. 11.30 (bezpośrednio po nabożeństwie) defilada oddziałów wojskowych, Przysposobienia Wojskowego i organizacji społecznych na Placu Wolności.

O godz. 20 — uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, sztuki teatralnej „Horszyński“ poprzedzone odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę 62 pp. i wygłoszenie odpowiedniego okolicznościowego przemówienia przez p. kpt. Kulwiccia.

Ceny miejsc od 0,30 zł. do 3 zł.

Poświęcenie sztandaru Federacji
Kolejowców Polskich

Bydgoscy kolejowcy zrzeszeni w Federacji obchodzili wczoraj uroczystość poświęcenia związkowego sztandaru. Już o godz. 9 rano poczęły się przed lokalem FKP. zbierać delegacje towarzyszy z pocztami sztandaruwami i członkowie Federacji. Niebawem kolejowcy z własną doborową orkiestrą na czele udali się do kościoła garnizonowego, gdzie po mszy św. ks. kap. Wiśniewski dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru okręgowego. Chrzestną matką sztandaru była przedstawicielka Org. Przysp. Kobiet do Obrony Kraju p. prof. Podgórska, ojcami chrzestnymi zaś pp. Starosta dr. Bereta, wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, kom. szk. Podchorąż. pułk. dypl. Kossecki, dyr. Gł. Warsztatów Kol. inż. Schmidt i in. Po uroczystościach koleżeńskich kolejowcy udali się przed mogiłę Powstańców Wlkp., gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego delegat Zw. Głównego pan. Szkwara złożył wieniec, na którego szarfach widniał napis: Związek Federacji Kolejowców Polskich — w hołdzie Powstańcom Wlkp.

Następnie uformował się pochód, który z sztandarami na czele przemarszerował do Strzelnicy na Akademię. W obrzynie sali Strzelnicy wypełnionej do ostatniego miejsca uczestnikami uroczystości, wśród których zauważyliśmy: Starostę Powiatowego dr. Beretę, delegata rządu Ukielskiego, wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego, pułk. dypl. Kosseckiego inż. Schmidta, inż. Stabrowskiego, inż. radcę Regamey'a, kier. sekr. BBWR, prof. Garbiczę, inż. Szonerta, dyr. Klodnickiego i

wielu innych — uroczystą Akademię zagaił prezes Okr. Federacji Kol. Pol. p. Warkocz, witając gości i licznie zebranych członków.

Po wybraniu prezydium, dłuższe przemówienie wygłosił prof. inż. Podgórski zastępujący posła Kuźmę, który z ważnych powodów służbowych nie mógł przybyć z Warszawy. Z kolei przemówił p. Starosta dr. Bereta, który w ciepłych słowach życzył Federacji życzenia dalszego pomyślnego rozwoju i wytrwania pod sztandarem, który jest symbolem szlachetnej idei — dobra Państwa. — Dalsze przemówienia z gratulacjami wygłosili:

Wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, płk. dypl. Kossecki, del. Rządu Ukielski, prof. Garbicz, dyr. Klodnicki i in.

Pod koniec uroczystości odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych oraz podpisanie aktu poświęcenia sztandaru do księgi pamiątkowej. Pierwszy gwóźdź, w imieniu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wbił w drzewo sztandaru przedstawiciel armji pułk. dypl. Kossecki, następnie w imieniu Wojewody Pomorskiego Lamota wbił gwóźdź Starosta dr. Bereta — wreszcie poszczególni przedstawiciele władz organizacji i społeczeństwa.

Po odczytaniu depesz hołdowniczych wysłanych do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Polski — nastąpiło zamknięcie uroczystej Akademji przy dźwiękach marszu I Brygady.

O godz. 14 odbył się wspólny obiad, o godzinie zaś 18 zabawa taneczna z udziałem orkiestry kolejowej.

Zuchwały występ kieszonkowiec

Nie wiadomo czy był to miejscowy, czy też przybyły tylko na „gościnne występy“ specjalista — kieszonkowiec, ponieważ nie zdołano ustalić jego personalji.

Wiadomo natomiast, że w sobotę o godz. 4 popoł. w przejeżdżającym ul. Gdańska tramwaju dobrał się on do kieszeni p. J. Miklaszo — obywatela rumuńskiego, tymczasowo zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Łokietka nr. 40. Rozciąwszy wewnętrzną kieszeń od kamizelki ostrem narzędziem, wyciągnął z niej portfel z zawartością 1900 zł. gotówką i 300 zł. weksłami. Wielkie musiało być rozczarowanie cudzoziemca, który nie spodziewał się widocznie, że i w Bydgoszczy są tak sprytni doliniarze.

Dobrze wam tak —
pauzę ostrożniejsi!

Pisze się w gazetach, prosi, ostrzega rowerzystów by 2 kołowych swych wehikulów nie pozostawiali na ulicy bez opieki, na lasce losu, gdyż roi się na mieście od specjalistów „kolarskich“, którzy czyhają tylko na lekkomyślnych właścicieli rowerów, którzy dowierają szczęśliwej swej gwiazdzie.

Gazety swoje — i ludziska swoje. Na lekkomyślność niema rady, to też dobrać się dzieje, iż „użden“ taki dostaje nauczkę. Dotyczy to również Pawła Liserta, zam. w Solcu Kujawskim oraz Jana Ziółka zam. w Strzyszkach, pow. bydgoski, którzy pozostawili swe rowery przed gmachem Starostwa Pow. gdzie przez dłuższy okres czasu zalatwiali swe interesy. Jakież było zdziwienie obu, gdy wychodząc ze Starostwa nie znaleźli już swych wehikulów. Dziwiła się również i policja, ale nie kradzieży, jono najnowsi obywateli nieszczęśliwych kolarzy, którzy w przyszłości na pewno będą ostrożniejsi.

Pożegnanie

p. przewodn. Łukaszeewskiej

Onegdaj, Rodzina Policyjna, żegnała swą dotychczasową przewodniczącą p. komendantową Łukaszeewską.

Przed południem zgromadziła się działka w pięknie przystrojonych salkach freblówki, aby pożegnać swą opiekunkę. Czteroletni wychowanek freblówki i jedna ze starszych dziewczynek wypowiedzieli wzruszające wierszyki. Na koniec dzieci zostały obdarowane przez p. komendantową Łukaszeewską i pożegnały ją rozczulającą piosenką.

Wieczorem zaś zarząd Rodziny Policyjnej w ścisłym kółku żegnał tą, która nie szczędziła trudów, stwarzając gabinet fizykalny, poradnię lekarską i freblówkę Jedną z pań w imieniu zarządu Rodziny Policyjnej przemówiła do p. komendantowej Łukaszeewskiej, — żegnając ją pełnymi szczerości słowami.

Bestjałscy w swej nie-
sumienności złodziejce

Są złościny tak dalece wycuci z sumienności i cienia altruizmu że wprost brak słów na napiętnowanie tych zwierząt w ludzkiej powłoce. Wszystkim wiadomo, jak ciężka jest obecnie klęska bezrobocia, jak bez mała bez nadziei wysiłki podejmowane przez społeczeństwo w kierunku zlikwidowania i usunięcia tej palącej boleczki społecznej wieku XX. Ileż to trzeba trudów i zachodów, by droga akcji charytatywnej, nawoływań i apelów zebrać trochę grosiwa na zakup najpotrzebniejszych artykułów spożywczych celem obdźwienia niemi najbiedniejszych z biednych, bo popadłych nie z własnej winy w skrajną nędzę.

Nie rozczulają się tem jedynie złodziejce, dla których każda droga prowadząca do celu tj. do obłowienia się łupem złodziejskim, — jest dobrą. I tak onegdaj wieczorem nieznanego złościny włamał się za pomocą wybicia szyby w oknie do magazynu artykułów spożywczych Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych, mieszczącego się przy ul. Grunwaldzkiej nr. 60 skradłi zeń około 4 kg. smalcu, 7 kg. pęczaku, 5 bochenków chleba i około 10 kg. cukru wartości kilku dziesiątów zł.

Do tych wyrzutek społeczeństwa powinno się stanowczo zastosować kary średnio-wieczne tj. więzienie lub 25 szesnastych kłój i to na miejscu publicznem gwoi nauczenia maresów i odstraszenia innych od ich nasławiania.

Znowu najechanie samo-
chodem

Ludziska chodzą po jezdni wciąż jeszcze jak somnambulicy, nie troszcząc się zupełnie o ruch kołowy. Pograżeni we własnych myślach, zaabsorbowani troskami idą mechanicznie przed się, kierując się raczej instynktem niż wzrokiem. Ze przy takim „romantycznym“ zachowaniu się na ulicy o wypadek nie trudno — tego chyba klarować nie trzeba. Kto wie czy większość wypadków najechania nie jest powodowana nieuwagą wzgl. roztrągnięciem passantów.

Wypadek taki powodowany nieuwagą przechodnia wydarzył się onegdaj popołudniu tuż przy dworcu, gdzie pod koła samochodu osobowego DZ 5292 dostał się niej. Wejciech Fuszpaniak zam. przy ul. Nakielskiej 40. — Najechany nie zwracając zupełnie na przebieżne sygnały samochodu, szedł na oślep przed siebie. Kierujący samochodem szofer Paweł Maas nie był w stanie wyminąć w ostatniej chwili roztrzępanego przechodnia, — który cudem jeno lekkie odniósł stłuczenia lewego biodra. Szofer odwiózł poszkodowanego własnym samochodem do lekarza dr. Kubczaka, skąd najechany po opatrunku udał się do domu.

Od Wydziału

Naszych P. T. Czytelników na prowincji, którym wysłaliśmy specjalne listy i blankiety nadawcze PKO, prosimy uprzejmie o niezwłoczne wyrównanie zaległej i bieżącej prenumeraty, gdyż w razie przeciwnym zmuszeni będziemy przerwać z dniem 1. XII br. wysyłkę „DNIA BYDGOSKIEGO“.

Kolejarze Tczewa i Chojnic protestują przeciwko wystąpieniom sen. Boraha

W dniu 4 bm. odbył się w Tczewie wielki wiec protestacyjny wszystkich pracowników kolejowych zrzeszonych w różnych związkach i stowarzyszeniach, na którym po kilku prze-mówieniach w sprawie germanofilskiego wystąpienia amerykańskiego senatora Boraha, — zdążającego do naruszenia granic Polski, uchwalona została rezolucja następującej treści:

„Zebrani na wielkim wiecu w dniu 4 listopada 1931 r. w świetlicy KPW w Tczewie, pracownicy Kolejowi, zorganizowani w związkach i stowarzyszeniach zawodowych oraz w Przystosobieniu Wojskowym, oburzeni nie słychanymi germanofilskimi wystąpieniami amerykańskiego senatora Boraha, który dał się użyć jako narzędzie rewizjonistycznych Niemców, zdążających do naruszenia granic Polski, ustalonych traktatem wersalskim, **zaskładają przeciwko tym nieczym zakusom jak najenergiczniejszy protest.**

Stwierdzamy jaknajkategoryczniej, że nie ma jakiegokolwiek „korytarza” tylko odwieczna polska ziemia pomorska, odkupiona krwią serdeczną naszych ojców, braci i synów, zamieszkała od wieków przez rdzennie polską ludność i że ta ziemia używana krwią i potem Polskiego Narodu po wieczne czasy polską pozostać musi!

Z ubolewaniem stwierdzamy, że obywatel senator Wolnego Narodu Amerykańskiego, — za którego wolność przed zgórą 150 lat walczili najlepsi synowie Polski pod wodzą Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego, w brutalny sposób zerwać usiłuje wiekową przyjaźń, jaka łączyła i dotychczas łączy Naród Polski z Narodem Amerykańskim.

Senator Borah, który się przyznał do nieznamośności geografii Europy, widocznie nie greszy także zbytnią znajomością historii. — Inaczej już samo wspomnienie na wielkiego przyjaciele Narodu Polskiego, nieodżałowanej pamięci Prezydenta Wilsona, powstrzymałoby go od wystąpienia, zdążającego do oderwania polskiego Pomorza od Macierzy Polskiej i rzucenia gwałtem polskiej jego ludności w niewolę germańską.

Przysięgamy wobec Boga Wszechmogącego i całego świata, że naszej Polskiej ziemi pomorskiej i naszego Polskiego Bałtyku broń będziemy do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi i chyba tylko po naszych trupach wróg przekroczy ustaloną traktatami granicę naszej Najjaśniejszej Rzplitej Polski!”

Dzień 6 listopada br. pozostanie na długo w pamięci mieszkańców i kolejarzy Chojnic leżących nad samą granicą niemiecką. — W dniu tym kolejarze węzła chojnickiego pomni swych obywatelskich obowiązków zebrali się w liczbie około 800 ludzi na dworcu chojnickim aby zmanifestować przeciwko rewizjonistycznym poglądom amerykańskiego senatora Boraha. Wiece zgalił prezes ogniska KPW, zawiadowca stacji p. Nowak, który w przemówieniu swym podkreślił rolę kolejarzy pomorskich w ogólności, a pracowników kolejowych węzła chojnickiego w szczególności. — Następnie komendant 4 rej. KPW, kontroler Doch. p. Leon Syczak wygłosił półgodzinny referat w którym zestawiał rolę dwóch oby-

W sprawie świadectw przemysłowych

Izba skarbowa w Grudziądzu podaje, że świadectwa przemysłowe wydane będą, począwszy od dnia 3 listopada 1931 roku we właściwych Kasach Skarbowych codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych na podstawie należycie wypełnionych deklaracji. — Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie w Urzędzie Skarbowym. Wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorii świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, udzielają miejscowe Urzędy Skarbowe.

Świadectwa przemysłowe mają być wykupione najpóźniej do dnia 31 grudnia 1931 r.

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych, Izba Skarbową wzywa zainteresowanych do wczesnego wykupienia świadectw przemysłowych i do nieodkładania wykupu na dni ostatnie, gdyż przedłużenie zakresłego ustawą, prekluzyjnego terminu w żadnym razie nie będzie miało miejsca.

teli Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jeden z nich wielki prezydent Woodrow Wilson ustanawiając 14 nieśmiertelnych paragrafów pokojowych, zażądał w nich odbudowanie Państwa Polskiego z dostępem do morza, a drugi sen. i przew. zagr. komisji senackiej p. Borah, przekreśla to, i żąda oddania Pomorza Niemcom, nie pamiętając o tem że w obronie wolności Stanów Zjednoczonych lała się krew polska. To też kolejarze wysłuchawszy w skupieniu referatu wzniesli potężny okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej Polskiej i Polskiego Pomorza. Odczytana przez

kier. Eksp. Tow. I kl. p. Gałąkę rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Po wiecu i uchwaleniu rezolucji uformował się pochód potężny z orkiestrą kolejową na czele i udał się z transparentami głównymi ulicami miasta do grobu Nieznajomego Żołnierza, gdzie odśpiewano przy wtórze orkiestry Rotę. Po powrocie na dworzec kolejowy pochód rozwiązano. Dzień 6 listopada br. dowiedli, że kolejarze pomorscy pełnią swoją ciężką służbę, zdając sobie dobrze z tego sprawę, że jeżeli zajdzie potrzeba, to ziemi swej bronić będą do ostatniej kropli krwi.

Tajemnicza śmierć żołnierza pod Bydgoszczą

Rezszarpane zwłoki na torze kolejowym

Kilku spacerowiczów, wracając ośmiedaj wieczorem torem kolejowym z Kapuścińskich Małych do Bydgoszczy, wstrząśniętych zostało do głębi niesamowitym widokiem, który rzucił im się w oczy mniej więcej w połowie drogi.

Otóż na głównym torze kolejowym na szynach biegnących z Torunia do Bydgoszczy leżały zwłoki z uciętymi kończynami dolnymi nieznanego osobnika przybranego w mundur wojsk.

Kilkadziesiąt centymetrów dalej znaleziono na progu całkowicie odciętą głowę nieszcześliwca, opodal zaś

na żwirze między szynami prawie ramię jakby je ktoś aż po pachwinę nożem odciął. Naszyte na naramiennikach cyfry wskazywały, iż wypadkowi tragicznemu uległ żołnierz z 62 pp przy zwłokach nie znaleziono żadnych papierów ani dokumentów osobistych, któreby pozwoliły zidentyfikować tożsamość nieszcześliwca.

Położenie zwłok na szynach wskazywałoby raczej na zamach samobójczy.

Na miejsce wypadku zjechała komisja wojskowo sądowa celem przeprowadzenia dochodzenia.

W trosce o rozwój Szkoły Handlowej w Grudziądzu

W dniu 3 listopada rb. odbyło się w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Opiekunczej Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo — Handlowej w Grudziądzu.

Zebrań zagalil dyrektor Szkoły Handlowej p. Markiewicz proponując na przewodniczącego zebrania p. prezesa Tadeusza Marchlewskiego. Obejmując przewodnictwo p. p. prezesa Marchlewski podkreślił, że Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, pomimo oddania szk. handlowych na Pomorzu w administrację Izby Przemysłowo — Handlowej, żywo interesuje się sprawami szkolnictwa handlowego, czego dowodem jest liczny i czynny udział członków Związku zarówno w Komisji Szkolnictwa Zawodowego, jak i w Radach Opiekunczych poszczególnych szkół.

Poszczególne punkty statutu Szkoły zreferował dyr. Związku p. Radojewski, proponując pewne poprawki, które jednogłośnie przyjęto, poczem na wniosek p. prezesa Marchlewskiego Rada wybrała z pośród siebie pp. Wacława Korzeniowskiego, jako przewodniczącego, Wacława Heinego, jako zastępcę i p. Jerzego Radojewskiego, jako sekretarza.

Wyczerpujące sprawozdanie o stanie szkoły zdał p. dyr. Markiewicz, przedstawiając szczegółowo, statystyczne dane odnośnie personelu nauczycielskiego, frekwencji uczniów, planu nauki itp.

W dyskusji nad sprawozdaniem, zabierali głos wszyscy obecni, zaznaczając, że element uczniów szkoły, rekrutujący się w 80 procent ze sfer urzędniczych, nie jest dostatecznie nastawiony w kierunku handlowym, co sprawia, że młodzież po ukończeniu Szkoły Handlowej odpływa nie do handlu, lecz do urzędów państwowych i instytucji prywatnych. Dlatego też uchwalono rozwinąć propa-

gandę w szkole przez specjalne odczyty i prelekcje z dziedziny zagadnień handlowych.

Uchwalono także zwrócić się do Izby Przemysłowo — handlowej:

1) aby w programie nauki uwzględniono w czasie wakacji letnich, jednomiesięczną, obowiązkową bezpłatną praktykę w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, bankowych itp. według uznania rodziców, wzgl. opiekunów uczniów,

2) aby w ogólnym programie nauki zwrócono większą uwagę na praktyczne przygotowanie uczniów, przez powiększenie ilości godzin nauki pisania na maszynie, stenografii itp.

3) aby w przyszłości nie obarczać nauczycieli funkcją dyżurowania na korytarzach szkoły podczas przerw, gdyż nie licuje to z ich powagą. Do sprawy tej Rada powróci na następnym posiedzeniu.

Postanowiono też przeprowadzić lustrację handlową przedmiotów, wizytując wykłady i ćwiczenia. Misję tę powierzono pp. Wacławowi Korzeniowskiemu i Jerzemu Radojewskiemu, którzy na następnym posiedzeniu Rady złożą sprawozdanie, na podstawie którego Rada poweźmie dalszy plan działania.

Pod adresem dyrekcji szkoły Rada wyraziła życzenie, aby biblioteka szkolna była obowiązkowo czynna codziennie w godzinach pomiędzy 1 — 3 po południu.

W wolnych głosach p. prezesa Marchlewski zaproponował, aby personel nauczycielski szkoły i uczniowie wyższych klas wzięli udział w odczytych dyrektora PKO. z Poznania p. dr. Kowalskiego, który to odczyt pod protektoratem Związku odbędzie się dnia 5 listopada w sali Rady Miejskiej.

Na zakończenie uchwalono odbywać posiedzenia Rady raz na miesiąc.

CHELMŹA

— Wszystkich Świętych. Żałobne uroczystości obchodzone w Chełmży przy udziale tłumów miejscowego obywatelstwa. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. prałat Szydlik. Po kazaniu odbyła się procesja na miejscowy cmentarz, który był rześcicie iluminowany.

Pożar. W dn. 2 bm. z niewyjaśnionej przyczyny zapaliła się sterta słomy w posiadłości rolnika Stanisława Brudziarza przy ul. Jana Kazimierza w Chełmży. Dzięki energicznej obronie miejscowej straży pod dowództwem p. Fr. Piskalskiego i straży ochotniczej pod dowództwem p. Wiśniewskiego pożar umiejscow-

wiono. Straty nieznaczne wynikły z pożaru za-wdzięczać należy energicznemu strażom miejscowym, gdyby nie ich dzielna obrona pożar mógłby łatwo rozszerzyć się, ponieważ w pobliżu znajdowały się dwie stodoły napełnione zbożem.

— Okradzenie składu galanterji. W nocy z piątku na sobotę ub. m. został okradziony skład galanterji p. Piskalskiego, mieszczący się przy ul. Chełmińskiej. Złodzieje dostali się do składu za pomocą włamania, przyczem wygięli kraty i wygnietli szyby. Policja prowadzi energiczne dochodzenia. Straty dość znaczne.

Podgórz

— Pozyskanie domu dla bezdomnych i biednych. Od kilkunastu lat stał opuszczony bez opieki na starym lotnisku piękny dom, który niegdyś służył jako dom maszynowy lotniska. Ostatnio miał on nawet ulec rozbiorce. Stan rzeczy jednak dzięki usilnym staraniom radnego p. Szczecińskiego i nadzwyczaj przychylnemu ustosunkowaniu się p. ppulk. M. Landau'a uległ zmianie na korzyść miasta i tych najbiedniejszych. Po przedstawieniu sprawy p. r. Szczecińskiego wyraził p. ppulk. Landau zgodę swoją na oddanie tego domu miastu.

Odpowiednia umowa zostanie spisana. Najważniejsza rzecz, że po pewnym przebudowaniu zyska miasto 9 mieszkań dla bezdomnych.

Chojnice

— Ich metody. Z dniem 1 bm. został zwolniony z zajmowanego stanowiska lekarza powiatowego p. dr. Sochaniewicz, o którym prasa endecka w Toruniu pisze jako o stuprocentowym sanatorze, co jest niezgodne z prawdą. Milczy natomiast, gdy ich przywódcy reklamujący się za narodowych — katolików angażują do kuchni hotelowej żydów, którzy następnie przesładują na ulicy dziewczęta, a po zwolnieniu zwyrodnialca z więzienia, przyjmuje go z powrotem, by nadal endekom podawał flaki po żydowski. „Słowo Pomorskie” o tem zajęciu skandalicznym ani pisało. I nic o tem nie pisze, że jeszcze dziś ten sam żydowski kucharz, nadal pracuje u endeka Kunowskiego. A w miejscowej prasie pojawia się ogłoszenie... flaki po warszawsku. Tymczasem powinno brzmieć... flaki po żydowski. Hotel Polonia dziś już słynie z „koszernej kuchni” na całym Pomorzu.

— Kradzieże mnożą się. W nocy z soboty na niedzielę dokonano kilka kradzieży w miejscowości Gutowiec, powiat chojnicki. Nieznani dotąd sprawcy włamali się przy pomocy drabiny, przystawionej do szczytu domu, przez okno na strych domu mieszkalnego Anny Grdyn. Skradziono stamtąd 3 powłoki na pościel, 1 obrus, 1 ręcznik, 5 kołnierzyków, 2 poszewki. Wartość tych rzeczy wynosi 45 złotych. Z tego samego strychu skradziono na szkodę także zamieszkałego lokatora Nowickiego jedną walizkę i jedną pierzynę wartości 220 złotych. Po dokonaniu tej kradzieży, ci sami sprawcy i tej samej nocy udali się do ogrodu p. Narloch Marty i zabrali z ogrodu wanienkę z bielizną. Z wanienką udali się nad tor kolejowy, gdzie przebrali bieliznę, bowiem lepszą zabrali, a gorszą z wanienką pozostawili na miejscu. Nie mając widocznie w co zapakować skradzionych rzeczy, włamali się do stodoły rolnika Skwierczy i stamtąd zabrali plachtę i próżny worek. Jak ślady wykazują, sprawcy przybyli z kierunku od miejscowości Ryteł, w którym to też kierunku z powrotem się udali. Według otrzymanych informacji, chodzi tu o zawodowych złodziei z Rytle, którzy znani są policji.

Programy radiowe

Wtorek, dn. 10 listopada 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. Pat; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 — 13.15 Muzyka z płyt; 14.45 Muzyka z płyt; 15.05 Komunikat gospodarczy; 15.15 Chwilka lotnicza; 15.25 „Kobieta, która czyta”; wygl. p. H. Naglerowa; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) Opowiadanie W. Sieroszewskiego p. t. „13 lat temu na ulicach Warszawy”, b) Obrązek p. t. „Tchórz”, radiofon. wg. noweli p. St. Zawadzkiej; 16.20 „Tyloryzacja w wojsku”, wygl. p. A. Zarychta; 16.40 Muzyka z płyt; 17.35 Popul. koncert symfon.; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Porady prawne dla rolników”, wygl. mec. Z. Nadratowski; 19.30 Muzyka z płyt; 19.45 Prasowy Dz. Radij.; 20.00 Feljeton p. t. „11 listopada”, wygl. dr. B. Wieniawa-Długoszewski; 20.15 Koncert popul. Wyk. Ork. P. R.; 21.55 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.10 Koncert ze Lwowa; 22.40 Dod. do Dz. Pras.; 22.45 Urząd. kom. Państw. Inst. Met.; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomia”.

Lwów: 17.10 „Triumfalny pochód zwyciężonych” wygl. dr. Zofia Krzemicka; 21.55 „Rozbrojenie a handlowa flota powietrzna” wygl. inż. E. Roland; 22.10 Recital śpiewaczy Wl. Kaczmar.

Poznań: 19.05 „Wiekuiste wartości filozofji greckiej” wygl. prof. dr. M. Sobieski; 20.15 Wieczór solistów.

Katowice: 19.05 „Gospodarczy kryzys światowy” wygl. p. Alojzy Targ; 19.20 „Re-miniscencje turystyczne z śląskich Beskidów” wygl. p. Tomasz Kobielski.

Wilno: 19.20 „Perspektywy handlu i przemysłu polskiego” wygl. p. Stefan Rucki.

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

Wzruszające arcydzieło dźwiękowe genialnej reżyserji
Franka Borzaga „**Grzesznik Miłości**“ (Lillian)
W roli tyt. **Charles Farrell**. Ponadto doborowy nadpr.

TORUŃ **DZWIĘKOWE KINO**
PALACE
Dziś i dni następne!

Po cenach niższych do normalnych.
Najpotężniejszy dźwiękowiec polski
„**10-ciu z Pawiaka**“

W sobotę, dnia 7 listopada zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach
zaopatrzony Sakramentami św. ś. p.

ALOJZY ŻMUDA

właściciel majątku ziemskiego

przeżywszy lat 64, pozostawiając w nieutulonym żalu

żonę, dzieci i wnuki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy Szpitala Miejskiego w Toruniu.

Dnia 5 bm. zmarł śmiercią tragiczną ś. p.

Czesław Biernacki

były prezes Związku Hurtowników Tytoniów. Koło Bydgoszcz
W Zmarłym traci Związek Hurtowników Tytoniowych dobrego i uczynnego Kolegę.

Niech Mu Bóg będzie litościwy.

Zarząd Hurt. Tyt. Koło Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, d. 9 bm. o godz. 15.30 z kostnicy nowego farnego cmentarza. 546

Gluchota uleczalna

Wynalazek Eufonia zaden monstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania, Ządacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONIA Liszki k/Krakowa 569

Najlepsze gatunki HERBAT CEYLONSKICH

po cenach najniższych

poleca (1138)

B. HOZAKOWSKI

TORUŃ

ul. Mostowa nr. 28.

Maszynistkę

rutynowaną, z dobrmi referencjami przyjmie zaraz

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu inowrocławskiego

ul. Toruńska 28. 77

TANIO!

Paski damskie skórzane i lakowe

wielki wybór

B. Wilamowski

Toruń

28 ul. Żegiarska 28

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W poniedz. dnia 9 bm. o godz. 20-tej

Nieodwołalnie ostatni raz „URWIS”

Krotochwila w 3 aktach B. Katerwy

We wtorek dnia 10 bm. o godz. 20-tej

premiera „Michasia i Jej Matka”

Komedia w 3 aktach Flera i Caillaveta

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 10 listopada o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: bufet dębowy, bilard, maszynę do czyszczenia zboża, radioaparat z głośnikami.
(-) Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 10 listopada o 10 sprzedawac będą przy Kopenika 39 najwięcej dającym za gotówkę: opony, gumy, różne części do samochodów i rowerów, urządzenie składowe, maszynę do kopijowania i inne; o 11 u spedytora Sadeckiego: maszynę do pisania, obrazy, gramofon, poduszki, pierzyny, firany oraz inne przedmioty; o 12 przy Grudziądzkiej 31 różne maszyny i części do maszyn, urządzenie biurowe, maszynę do pisania i liczenia; o 12.30 przy Grudziądzkiej 37 większą ilość stali, żelaza, urządzenie biurowe, płyty marmurowe, kamienne, konie i inne; o 13 przy Kociński 55 konie, 100 ctr. koksu; o 13.30 przy Kociński 62: maciorę, wóz, lustro; o 14 pod Dębowa Górą 31-33 rury cementowe i inne przedmioty.
(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 9 listopada br. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę: pokój stołowy, kanapę, maszynę do szycia, lustro, obrazy, nocne stoliki, filiżanki, kieliszki, garnitur koszykowy; dnia 10 listopada br. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawac będą: garnitur klubowy, zegar, obraz, biurka, poduszki, fotele, zegar, leżankę, bielizniarke, samochód, krzesła, obraz, płaszcz, lustro, bufet, waga.
(-) Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 10 listopada 1931 roku o godz. 10-tej przed południem sprzedawac będą przy Starym Rynku 31 za natychmiastową zapłatą: urządzenie pokojowe; o godz. 11-tej u Sadeckiego maszynę do pisania, 20 metr. drzewa, kanapy, biurka, poduszki, fotele, zegar, leżankę, bielizniarke, samochód, krzesła, obraz, płaszcz, lustro, bufet, waga.
(-) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY idealnej części Jana Umińskiego z Lubawy. Nieruchomość położona w Lubawie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lubawa tom XIV karta 556 na nazwisko Jana i Władysławy Umińskich o obszarze 9 a 42 m² wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 950 mk. stanowiąca posiadłość miejską zostanie w drodze egzekucji dnia 25 listopada 1931 o godzinie 9 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 22. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4 lutego 1930 r.
Lubawa, dnia 8 sierpnia 1931 r.
Sąd Grodzki.
2. K. 17/29.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 10 listopada 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: fortepian, kanapę, biurko, umywalnię, nocne stoliki, lustro, regał z półkami, leżankę, dery, maszynę do pisania.
(-) Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
W dniu 9 listopada 1931 r. sprzedawac będą w Przyrowie najwięcej dającym za gotówkę: 10 jalo-wic, 4 krowy, 1 maciorę, 1 manez, 1 maszynę do młócenia i inne rzeczy. Zbiórka licytantów o godz. 15.00 przed szkołą.
(-) Rychlewski, komornik sądowy, Tuchola

SUBMISJA.

Dnia 11 listopada r. b. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się sprzedaż drzewa porzadkowego (klon i lipa) oraz opałowego pochodzącego z wycięcia drzew przydrożnych przy Szosie Gdańskiej drogą submisji najwięcej dajemu za gotówkę:

Los. 1. 66 klonów użytkowych o pojemności około 22,67 m³ położone na Szosie Gdańskiej i Kamiennej Górze.

Los. 2. 155 klonów drzewa opałowego w okrągłym stanie około 38,17 m³.

Los. 3. 73 pieńków nieulupanych około 16,74 m³. (Los.: 2 3 położone przy Szosie Gdańskiej).

Los. 4. 25 pieńków nieulupanych około 3,60 m³.

Los. 5. około 16 m³ drzewa opałowego w okrągłakach.

Los. 6. Kupa gałęzi. (Los.: 4, 5 i 6 położone na Kamiennej Górze).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Submisja” należy składać w Komisariacie Rządu i gmach pokój 33 do dnia 11 bm. godz. 9.45 podając cenę za każdy los oddzielnie, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów. Płacć należy natychmiast po zatwierdzeniu oferty w dniu submisji. W razie niezakceptowania cen submisyjnych, odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.30 sprzedaż drogą ustnego przetargu. Zastrzeżenia się drobne różne w masach.

Za Komisarza Rządu:
(-) Inż. Paskiewicz,
Naczelnik Wydziału.

KLINIKA LALEK
Gdańsk, Breitgasse 30
Leczu wszyskie chore lalki
oraz zwierzęta z materiału.
Lekarz Ialek Wilhelm Diedrich.

WYDZIAŁ POWIATOWY W CHELMNIE ogłasza
KONKURS
na stanowisko
naczelnego sekretarza

Od kandydatów wymaga się:

- Obywatelstwo Polskie,
- Ukończoną szkołę średnią,
- Conajmniej 5-letnią praktykę w służbie samorządowej lub państwowej-administracyjnej i ukończenie kursów administracji samorządowej. Konieczna znajomość ustawodawstwa samorządowego i administracyjnego, obowiązującego w województwach zachodnich.
- Nieprzekroczony 40 rok życia.

Do posady są przywiązane pobory według grupy IX-VII plac funkcjonariuszów państwowych, oraz 15% dodatku komunalnego.

Posada nadana będzie narazie kontraktowo. Przyjęcie na etat nastąpić może najwcześniej po upływie jednego roku beznagannnej służby, zależnie od decyzji Wydziału Powiatowego i jego przewodniczącego.

Oferty z załączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, odpisami świadectw z dotychczasowej pracy, oraz referencjami należy składać do Wydziału Powiatowego w Chełmnie do dnia 1 grudnia 1931 r. Posada do objęcia od zaraz. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(-) Ossowski,
Starosta Powiatowy Chełmiński.

Na wakującą posadę
sekretarza wojew. T. C. L.

(wyszktałcenie średnie, wiek 30-40 lat) przyjmuje zgłoszenia piśmienne:
Kowalski, starosta, Świecie n/W.

Butelki

od „Koniaku” używane 1/2 i 3/4 litr. każdą ilość kupi

Mačkowiak
Toruń Szeroka 24.

Maszynę

do pisania Orzeł mało używaną tanio sprzedam. Warszawska 14, m. 10.

Lalki

wszelkiego rodzaju reperuje fachowo tylko Toruń, Kopenika 24 I p. 1187

Zgubiłem

wykaz osobisty nr. 207, wydany dnia 9 8, 1929 na imię Alfons Hirsch Kielno, powiat morski, który uniesważniam.

Z GRUDZIĄDZĄ

PRZETARG PRZYMUSOWY
We wtorek, dnia 10 listopada 31 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającym za natychmiastową gotówkę: w Polskiem Stwolińcu u p. Cudziły o godz. 10-tej: 1 kanapę pluszową z obudowaniem, 4 krzesła, lustro, sanie wyjazdowe, wóz roboczy i 4 krowy.
(-) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE.

„Sokolni”, Spółdzielnia Budowlanej z ogr. odp. zwołuje się na dzień 22 listopada br. o godz. 9.30 do hotelu p. Kellaśa w Grudziądzu z następującym porządkiem obrad:

- zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania;
- zatwierdzenie bilansu likwidacyjnego per 30 czerwca 1931 r.;
- ostateczne uchwalenie likwidacji Spółdzielni po myśli § 43 pkt. 4 dot Spółdzielni art. 75 pkt. ustawy o Spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. p. Nr. III. poz. 733);
- wyбір komisji likwidacyjnej;
- wolne głosy bez uchwał.

Zaznacza się, że powyższe Nadzwyczajne Walne Zebranie jest z rzędu drugie walne zebranie, które ostatecznie rozstrzygnąć ma o likwidacji Spółdzielni.

O ile się przewidziana statutem liczba członków Spółdzielni nie stawi, odbędzie się po myśli § 26 statutu Spółdzielni, drugie walne zebranie, w ten sam dzień, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem obrad o godz. 10-tej przed poł., bezwzględnie na ilość obecnych członków będzie prawomocne.

Bilans oraz rachunek strat i zysków tudzież sprawozdanie Zarządu, wyłożone są do wglądu w lokalu Spółdzielni w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8, II p od 12-go — 26-go listopada br. w czasie od godz. 8-ej do 15-tej.

Rada Nadzorcza:
(-) Alfons, Szumski, prezes

PRZYMUSOWA LICYTACJA
odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 10-tej w Przesławicach Dom. Sprzedawac się będzie najwięcej za gotówkę zbiory z 12 móg żyta. Zbiórka licytantów przed majatkim. O godzinie 13-tej sprzedawac się będzie w Słupie wsi: 4 świnię, 3 krowy, 3 jalołwki, 1 motor na ropie, 50 ctr. żyta, 150 ctr. pszenicy, 1 stóg żyta, 1 bufet, 1 zrebaka, 6 cielaków i 30 warchlaków. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Słupie.
Egzekutor powiatowy pow. grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY
We wtorek, dnia 10 listopada 1931 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajemu za gotówkę w Wydrzynie u p. Grzybowskię: 1 maciorę i w Szembruku u p. Sikory 1 świnię a 2 ctr. i wóz do wożenia warzywa. Zbiórka licytantów o godz. 8.30 przed oberżą p. Działaka w Wydrzynie. O godz. 9.30 w Szywałdzie u p. Straszkiwiczka jedna bryczka. O godz. 15-tej w Gardej: radioaparat. Zbiórka licytantów przed dworcem kolejowym.
(-) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY
We wtorek, dnia 10 listopada br. o godzinie 10-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dajemu w Wiewiórkach u p. Matuszewskiego: dywan i 2 krowy. O godzinie 13-tej w Zielnowie: 4 krowy, 4 jalołwki i około 160 ctr. nie młóconej pszenicy. W srode, dnia 11 bm. o godzinie 10-tej sprzedawac będą w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 29: urządzenie do fabrykacji wody sodowej, samochód osobowy, maszynę do pisania, palarnia kawy, samochód ciężarowy, szalę do akt, szalę ogniotrwałą itp.; o godzinie 11.30 przy ul. Kwiatowej 29: biurko; o godzinie 13-tej przy ul. Brzeźnej 9: bufet, kredens, stół, 12 krzesel, lustro z konzolą, kanapę pluszową i 2 fotele.
(-) Mačkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łozka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódla oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu. 1914

Okazja!

Sprzedaję okazjnie: Maszynę do pisania, serwis czeski i nakrycie stolowe na 12 osób. Aparaty fotograf. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łozka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcz zimowy i wiele innych przedmiotów. 1318
Sklep Okazjny
Grudziądz 2232
ul. Narutowicza nr. 22

BAR

Pod „Trzema Królami”
Grudziądz, ul. Mickiewicza 27.

przypomina swoje codzienne
TANIE KOLACJE

Porcja w cenie 1,— zł.

Poniedziałek: Makaron polski z szynką lub kaszel, groch pure.

Wtorek: Grochówka z wkładką lub gołabki z ryżem.

Środa: Pierożki małopolskie z masłem lub sernikiem z masłem.

Czwartek: Ogony wołowe w Maderze lub naleśniki z serem.

Piątek: Szczupak faszerowany z kluseczkami lub placki kartofl.

Sobota: Kolduny litewskie w rosolu lub gularz po węgiersku.

Niedziela: Zraziki litewskie lub pierożki z kapusta i z masłem. 1782

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 9-tej przed południem w Radzynie wsl. Sprzedawac się będzie najwięcej za gotówkę: 2 krowy, 5 jalołwek i 5 warchlaków. Zbiórka licytantów przed Mag. w Radzynie. O godzinie 11.30 sprzedawac się będzie w Polskich Łopatkach: prosiat. Zbiórka licytantów przed gopsodarstwem p. Kowalskiego w Polskich Łopatkach. O godzinie 14-tej sprzedawac się będzie w Gołębiewie: 1 zrebaka i 4 jalołwki. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Gołębiewie.
Egzekutor powiatowy pow. grudziądzkiego.

Selegramy

Z ostatniej chwili

W Sowietach, w Chinach i na Łotwie wszędzie... oficerowie niemieccy

Horyzont wojenny na Dalekim Wschodzie chmurzy się coraz bardziej. Mimo interwencji Ligii Narodów, mimo eleganckiej wymiany not pomiędzy Waszyngtonem a Tokio, jest pewnikiem, że wojska japońskie nie cofnęły się z zajętych, a okupowanych pozycji w Mandżurji, a od czasu do czasu — jak głoszą depeze, staczają krwawe, trzydniowe walki z wojskami chińskimi, poczem na pobojuwisku po stronie chińskiej znajdują się również żołnierze „sowieccy”, jako kombatancki Chin, czy ich generałów.

Wedle relacji prasy zagranicznej, wśród oddziałów wojsk sowieckich skoncentrowanych na granicy Mandżurji znajduje się jeden z wybitnych generałów niemieckich, znany z opracowywania terenu chińskiego, zaś w służbie lotniczej i technicznej biorą udział również zawodowi oficerowie niemieccy, pozostający „na służbie” sowieckiej.

Jako ciekawe uzupełnienie tego „wszędobylstwa” oficerów niemieckich, świadczy

W hołdzie prochom króla Leszczyńskiego i Polaków zmarłych za Francję

Paryż, 9. 11. (PAT). Ambasador Chłapowski przybył wczoraj rano do Wissemburga. Najprzód udano się na miejsce, gdzie stoi pomnik, wzniesiony na cześć francuskich żołnierzy, poległych w wojnie 1870 r. P. Ambasador złożył u stóp pomnika wieniec, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy polski i „Marsyljanke”. Następnie generał Brecard imieniem armii francuskiej wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. ambasador Chłapowski.

Po powrocie orszaku do miasta odprawione zostało w katedrze uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Stanisława Leszczyńskiego oraz Polaków, zmarłych za Francję.

Po mszy św. udano się do dawnej rezydencji Stanisława Leszczyńskiego, obecnie szpitala miejskiego, na której wmurowano tablicę pamiątkową.

Po tej uroczystości odbyło się w ratuszu przyjęcie, poczem zwiedzono muzeum, gdzie znajduje się pokój z pamiątkami po królu Stanisławie Leszczyńskim. Ambasador polski z orszakiem udał się do kapliczki, znajdującej się w odległości 100 metrów od granicy niemieckiej. W kapliczce tej wedle podania miała się modlić królowa Maria Leszczyńska. Do dziś dnia mury tej kapliczki ozdobione są herbami rodziny Leszczyńskich i orłem polskim. Następnie udano się na cmentarz, znajdujący się przy kapliczce, gdzie spoczywają zwłoki polskich żołnierzy z armii rosyjskiej, zmarłych tu jako jeńców wojennych.

16 p. p. — do swego szefa Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 7. 11. (PAT). Do gabinetu p. ministra spraw wojsk. wpłynęła z dowództwa brygady wojsk rumuńskich, w skład której wchodzi 16-ty pułk piechoty, którego szefem został ostatnio Marszałek Piłsudski — depeza treści następującej: „Z okazji zmiany na stanowisku dowódcy pułku 16-go piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, melduję, iż wszystkie nasze myśli zwrócone są ku Waszej Wysokiej Eksceleencji. Zaszczyceni tem, że szefem tego dzielnego pułku został p. Marszałek, jednocześnie obieujemy spotać go wielokrotnie siły nasze, abyśmy mogli stanąć na wysokości wielkiego zaszczytu, jaki nam przypadł w udziale. Przy tej sposobności prosimy posłuszenie p. Marszałka o pozwolenie wyrażenia nam najserdeczniejszego hołdu Polsce oraz życzenia długich lat dla p. Marszałka i zapewnienia Go o naszej miłości i oddaniu. Niech żyje Polska! Niech żyje Wasza Wysoka Ekscelencja! (—) Komendant 7-mej brygady generał Jonescu”.

ciekawa wiadomość zamieszczona w „Koenigsberger Allg. Zeitung”, wedle której w manewrach armii litewskiej we wrześniu, brali udział z ramienia Reichswehry następujący oficerowie armii niemieckiej: pułk. Schaumberg, dowódca 1 p. p., pułk. Heinrich dow. 3 p. p., mjr. v. Sal-

moth ze sztabu 11 dywizji, kpt. Klein oraz kap. Lanz z Ministerstwa Reichswehry.

Jak widać oficerowie niemieccy są wszędzie, gdzie rozrządza się żagiew wojny, lub gdzie intryga niemiecka może święcić choćby drobne sukcesy taktyczne. Godne uwagi i zastanowienia.

Godne uwagi i zastanowienia.

Pod sztandarami Czerwonej Gwiazdy

Uroczystości 14 lecia rewolucji w Moskwie

Moskwa, 9. 11. (PAT). Ostatnie dwa dni w Moskwie przeszły pod znakiem uroczystości z okazji 14 lecia rewolucji bolszewickiej. Biura, kooperatywy i składy rządowe były nieczynne. Ruch tramwajowy ograniczony. W poprzek ulic rozmieszczono transparenty z aktualnymi hasłami, a na placach tablice statystyczne, wykresy i malowidła, mające wykazać zdobycze ustroju bolszewickiego.

Obchód rozpoczął się dn. 6 listopada posiedzeniem moskiewskiej rady miejskiej, na którym prezes rządu Mołotow wygłosił ekspozycję o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej.

Dnia 7 bm. na placu Czerwonym przed

zgrupowanymi członkami rządu i przedstawicielami władz partyjnych ze Stalinem na czele odbyła się defilada wojskowa i pochod związków zawodowych. Przed defiladą komisarz wojny Woroszyłow wygłosił mowę, w której dowodził, że system kapitalistyczny chyli się ku upadkowi, a w związku z tem sowietom ma rzekomo grozić niebezpieczeństwo napadu.

Wieczorem tegoż dnia na zaproszenie Kallina w jednym z pałaców rządowych odbyło się przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej.

Echa zderzenia się

sowieckiej łodzi podwodnej z niemieckim parowcem

Podawaliśmy w swoim czasie wiadomość o najechaniu przez pewien niemiecki parowiec handlowy na sowiecką łódź podwodną. Wypadek wydarzył się w pobliżu wybrzeży Finlandji. Obecnie nadchodzą z Helsingforsu bliźsze informacje o tej katastrofie. Kapitan niemieckiego statku „Gratia”, który najechał na łódź podwodną, miał oświadczyć w tej sprawie, co następuje: Statek znajdował się w drodze do Leningradu, gdy nagle i zupełnie nieoczekiwanie wynurzyła się przed nim, w odległości zaledwie jakich 15 metrów, sowiecka łódź podwodna. Na wachcie znajdował się wówczas pierwszy oficer statku, który, zauważwszy niespodziewaną przeszkodę, dał natychmiast do maszyn rozkaz „całą mocą w tył”. Było już jednak zapóźno. „Gratia” najechała na łódź podwodną, która otrzymała potężne uderzenie dziobem w bok. Od uderzenia tego zároveň łódź podwodna, jak i statek, poniosły

powżane uszkodzenia.

Parowiec niemiecki spuścił natychmiast na morze łódzie ratunkowe. Jednocześnie wysłane zostały przez radio sygnały „SOS”. Spuszczony na morze szalupy uratowały całą załogę łodzi podwodnej w liczbie 50 osób. Niebawem przybyły też na pomoc dwa sowieckie torpedowce, które odebrały sygnały „SOS”. Wzięły one pomiędzy siebie uszkodzoną łódź podwodną i odpłynęły z nią.

Kapitan statku niemieckiego twierdzi, że winę za zderzenie ponosi sowiecka łódź podwodna, która niespodziewanie wynurzyła się z morza na gęsto uczęszczanym szlaku okrętów. Niemniej statek „Gratia” został w porcie leningradzkim obłożony aresztem, gdyż władze sowieckie ze swej strony dopominają się odszkodowania za uszkodzenie łodzi podwodnej. (t.)

Sytuacja na rynku frachtów morskich

Frachty z północnego Bałtyku mocne, na południowym niewielka podaż ładunków — Frachtowanie statków z morza Białego zakończone — Ograniczony popyt na tonaż w Leningradzie — Frachty węglowe mają tendencję mocniejszą (Korespondencja własna)

Sztokholm, 3. 11. 1931.

Ostatnie wybory angielskie wywarły także hamujący wpływ na aktywność rynku frachtów morskich. Wynik wyborów dał tem więcej powodów wielu kołom żegludowym do snucia takich czy innych przewidywań na ożywienie międzynarodowych tranzakcyj handlowych, co znowu oznaczałoby poprawę sytuacji na rynku frachtów morskich. I istotnie na wielu rynkach zanotowano pojawienie się mocniejszej tendencji. Ostatni tydzień na rynku bałtyckim przyniósł naogół mocne stawki frachtowe, zwłaszcza jeśli chodzi o północne okręgi tego morza. W portach południowego Bałtyku była chwilowo stosunkowo niewielka podaż ładunków. Jednak, nawet uwzględniając te wszystkie okoliczności, wydaje się bardziej, niż wątpliwe, czy sezon obecny da jeszcze możliwość poprawienia sytuacji gospodarczej większości przedsiębiorstw żegludgi morskiej.

Frachtowanie statków z morza Białego w tym sezonie już się zakończyło. Również popyt na tonaż w Leningradzie jest bardzo ogra-

niczony. Po zafrachtowaniu przez Rosjan większej liczby statków pod przewóz zboża do portów pomiędzy Hamburgiem i Le Havre po sh. 9 (6—10) — za tonę, nie zanotowano ostatnio żadnych dalszych tranzakcyj. Przed paru dniami frachtujący zgłosili na rynek 5 natychmiastowych ładunków z Leningradu do portów angielskich, ale dotychczas nie doszło do żadnych tranzakcyj.

Angielskie frachty węglowe naogół większych zmian nie wykazują, jednak i tutaj dają się zauważyć pewne oznaki mocniejszej tendencji.

Przed paru dniami został zafrachtowany pewien parowiec o ładowności 820 standardów pod przewóz drzewa z rejonu Feflo (z 2 miejsce załadowania (do Londynu po sh. 40)). — Jeden z mniejszych parowców otrzymał taki sam fracht z Hudiksvall do Londynu z terminem załadowania 20 listopada. Za 580 std. z Härnösand do Londynu zapłacono po sh. 41. Z Oernsköldsvik i Umea do Londynu płacono po sh. 42 (6—43). Pewien parowiec o ładowności

25-lecie kapłaństwa ks. biskupa Kubiny

Częstochowa, 9. 11. (PAT). W dniu wczorajszym Częstochowa obchodziła uroczystość 25-lecie kapłaństwa ks. biskupa Kubiny. Miasto przybrane zostało flagami o barwach narodowych i papieskich. Rano w kościele katedralnym odbyła się uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez jubilat. Po odśpiewaniu Te Deum jubilat przeszedł przez szpaler delegacji, cechów, straży ogniowych młodzieży itd., ustawiony na zewnątrz katedry do pobliskiego gmachu straży ogniowej, gdzie w wielkiej sali odbyła się akademja jubileuszowa.

W czasie akademji odczytano list Ojca św. z błogosławieństwem dla jubilata oraz depeze gratulacyjne od p. Prezydenta Rzplitej i p. premiera Prystora oraz p. min. Jędrzejewicza, wicem. ks. Żongolowicza itd.

Jubilatowi wręczono adres pamiątkowy i 4.000 zł., zebranych podczas zbiórki jubileuszowej. Ks. biskup Kubina p'niadzę te przeznaczył na kuchnię dla biednej ludności.

Ks. biskup, odpowiadając na liczne przemówienia, serdecznie podziękował wszystkim, którzy pośrednio, czy bezpośrednio wzięli udział w uroczystości.

Wybory do parlamentu Jugosławii

Białogród, 9. 11. (PAT). Wczoraj odbyły się w całym kraju wybory do parlamentu. Narodowa Lista rządowa, będąca bezkonkurencyjną, liczy zgórą 1300 kandydatów. Pierwsze wiadomości o przebiegu wyborów, otrzymane z prowincji wskazują na znaczny udział głosujących.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa, 9. 11. (PAT). ŁKS — Polonia 1:1 (1:0).

Kraków, 9. 11. (PAT). Warszawa — Wisła 1:1 (0:1).

Lwów, 9. 11. (PAT). Pogon — Warta 2:0 (1:0).

Wielkie Hajduki, 9. 11. (PAT). Ruch — Cracovia 4:2 (2:2).

Zwycięstwo Polaków w meczu bokserskim z Niemcami

Poznań, 9. 11. (PAT). Wczoraj odbyło się w Poznaniu spotkanie między reprezentacjami drużyn pięściarskich Polski i Niemiec. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 9:6.

Ogłoszenia: wiersze milim. na stronie 1-lamowej 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepłacone
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosko 76
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiesz. na Gdynię Henryk Tetziński, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Odbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź, Józef Stanach, Grobliwa 6
Właścicielstwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,
„Dziennik Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Fomiczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach 3,— zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem 3,36 zł
pod opieką 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7,— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł